

- ★ Łomżyńska spotkania z papieżem str. 4
- ★ Branka do Armii Czerwonej str. 5
- ★ Wycieczka po śmierć str. 7
- ★ Czy oglądasz "fikołki" str. 9
- ★ Krzyżówka za milion str. 16

KONTAKTY

17 (31)

28 KWIETNIA 1991

CENA 1500 ZŁ



KAROLINA TOMCZYK

Nędzny skarb

Nowogród leży na żył złota. Żył jest samo „leżenie”: na szlaku wodnym, wiodącym na Mazury.

Na razie jednak ma milionowe braki w budżecie. I niezmacony rytm.

Poranne autobusy zabierają dorosłych i młodzież do Łomży.

Miasto przez kilka godzin zamieszkują emeryci i matki z dziećmi. Wieczorem można iść do restauracji „Kurpianka” lub obejrzeć film na wideo (funkcjonują dwie wypożyczalnie kaset).

Zamieszanie wprowadzają turyści. Przyjeżdżają do skansenu, pływają Narwią. Przez kilka miesięcy jest więcej klientów w „Kurpiance”, są dłuższe kolejki w sklepach. Jesienią wszystko wraca do normy.

ed. na str. 8-9

W następnym numerze:

piszą m.in.: Joanna Gospodarczyk o rozłamie chłopskiej „Solidarności” * Alicja Niedźwiecka o handlowym boomie w Łomży * Władysław Tocki rozmawia z marszałkiem Senatu, prof. Andrzejem Stelmachowskim * Gabriela Szczesna trafia na „szlachetnego” włamywacza. Ponadto: reformatory 3 Maja 1791 roku i 200 lat później, wyznanie z cyklu „Miłość moja największa”, krzyżówka za milion, TV na cały tydzień.

JERZEGO BRZEZIŃSKIEGO I WOJCIECHA WIĘC-KOWSKIEGO przedstawił wojewoda Franciszek Adamiak w Urzędzie Rady Ministrów, jako kandydatów na wicewojewodę. Wysunął ich odłam „S” RI posła Kraszewskiego. Inne organizacje, związane ze środowiskami rolniczymi województwa, zgodnie ze stanowiskiem, że nie widzą możliwości współpracy z wojewodą, nie przedstawiały swoich propozycji obsady tego stanowiska.

ANTONI MALINOWSKI, DYREKTOR WYDZIAŁU ORGANIZACJI I NADZORU Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, został wojewódzkim pełnomocnikiem likwidatora majątku PZPR. Większość popartych nieruchomości w województwie znalazło już nowych użytkowników (z wyjątkiem ośrodka w Balicach), więc likwidatorowi przypadnie przede wszystkim zadanie odebrania mienia ruchomego, w tym udziałów SdRP w spółce „Transpol” (samochody, sprzęt poligraficzny), które, jak podejrzewa prokuratura, należały przed sierpniem 1980 roku do PZPR.

BISKUP EDWARD SAMSEL SPOTKAŁ SIĘ z łomżyńskimi rzemieślnikami. Spotkanie poświęcone było m.in. udziałowi tego środowiska w przygotowaniach do wizyty Ojca Świętego.

TRWA I ZAOSTRZA SIĘ PROTEST strażaków. W ubiegłym i tym tygodniu kilkakrotnie wozy bojowe łomżyńskiej straży wyjechały na ulice z włączonymi syrenami.

PEŁNĄ PARĄ RUSZYŁY PRACE na placu, gdzie papież celebrować będzie 4 czerwca nabożeństwo dla rolników z całej Polski. Rozpoczęto już stawianie muru, który otoczy kopiec uwieńczony kilkunastotonnym głazem w kształcie łodzi, stanowiącym ołtarz. Kontynuowane są prace przy budowie ul. Wyszyńskiego i drugiej nitek ulic Zawadzkiej i Piłsudskiego. W centrum miasta najbardziej widoczne są prace przy wznoszeniu nowego muru otaczającego Pałac Biskupi. Ulica Giełczyńska ma nowy chodnik, a Polowa nową nawierzchnię asfaltową. Na razie prace posuwają się zgodnie z harmonogramem, a do wizyty pozostało już niewiele ponad miesiąc.

20 MILIARDÓW Z FUNDUSZU RESTRUKTURYZACJI WSI otrzyma województwo. Przeznaczone zostaną głównie na wieśkie wodociągi. Wojewoda zapowiedział podział środków przy udziale przedstawicieli wsi, a dostaną je ci, którzy już coś zrobili sami. Jeszcze w kwietniu ma także dojść do umowy województwa z Ministerstwem Ochrony Środowiska w sprawie wsparcia budowy oczyszczalni ścieków. Najwięcej szans na te pieczęcie ma Ciechanów, gdzie inwestycja jest na ukończeniu.

PONAD 41,7 MILIARDA MA DO WYDANIA w tym roku miejska kasa Łomży. W ubiegłym

roku budżet miał 70 miliardów, a tegoroczne potrzeby obliczono na 150 miliardów. Z uchwalonego przez Radę Miejską budżetu tylko 2,1 miliarda przeznaczona jest na inwestycje (głównie na opłacenie zaległych faktur). Wszyscy, którzy są na garnuszkach miasta (m.in. przedszkola, żłobki, opieka społeczna, kultura, gospodarka komunalna i mieszkaniowa) dostaną mniej, niż oczekiwali.

RADA MIEJSKA W ŁOMŻY UDZIELIŁA ABSOLUTORIUM Zarządowi Miasta (przy 6 głosach wstrzymujących się), a także przyjęła sprawozdanie z dotychczasowej działalności władz miejskich. Akceptacji nie uzyskał tylko plan pracy Urzędu Miasta, jako zbyt ogólnikowy.

UPRZEDZILIŚMY NIECO FAKTY, informując w ubiegłym tygodniu o stawce opłat za przedszkola. Jak wyjaśnił rzecznik Rady Miejskiej opłata 35 proc. kosztów utrzymania plus wyżywienie była tylko propozycją jednej z komisji Rady. W czasie ostatniej sesji ta koncepcja uzyskała jednak większość głosów i od maja będzie obowiązywać w łomżyńskich przedszkolach.

MPK W ŁOMŻY MA KONKURENTA. Po likwidacji niektórych kursów pozamiejskich na ulicach pojawiły się autobusy prywatnej komunikacji, obsługujące okolice Łomży. Rada Miejska zezwoliła na korzystanie z przystanków w mieście (pod warunkiem udziału w ich utrzymaniu), a w niedługim czasie rozważy podwyżkę cen biletów MPK.

NOWĄ SZANSĘ NA POPRAWĘ zaopatrzenia Łomży w wodę przedstawiła władzom miasta białostocka firma „Wambud”: proponuje zainstalowanie indywidualnych wodomierzy, które pozwolą na racjonalne wykorzystanie istniejących ujęć wody obok budowania następnych.

SEMINARIUM „CZYM JEST DEMOKRACJA i jak powinno się jej uczyć w szkołach” odbyło się w Liceum Ogólnokształcącym w Łomży z udziałem m.in. prof. Diane Ravitch z Uniwersytetu Columbia.

ŁOMŻYŃSKA DROGÓWKA ZANOTOWAŁA w pierwszym kwartale: 45 wypadków (23 zabitych, 45 rannych). Przyczyny: pęty, nieprzejeżdżalność (trzy razy więcej niż w pierwszym kwartale ub. roku), za szybka jazda. Policja przypomina rodzicom, że motorynką może jeździć dziecko od 15 roku życia, mające kartę motorowerową.

STOPIEŃ PODPORUCZNIKA i „Krzyż za udział w wojnie 1918-1921” otrzymało już 99 weteranów z województwa.

17 FIRM SKUPOWAŁO JEŚCIENIĄ ZIEMNIAKI w województwie. Łomżyńskie kartofle trafiły m.in. do ZSRR, Grecji, Czechosłowacji i na Węgry. Mimo to w województwie pozostała nadwyżka ok. 25 tys. ton.

NOWY KIERUNEK: LABORANT WETERYNARYJNY.

otwiera Zespół Szkół Weterynaryjnych w Łomży. Pozostaje w szkole klasa o profilu badania żywności, a zawieszony zostaje nabór kandydatów na techników weterynarii.

RADA WOJEWÓDZKA SdRP W ŁOMŻY spotkała się w Łomży z Terenowym Przedstawicielem OPZZ. Dyskutowano trudną sytuację społeczno-gospodarczą województwa (spadek produkcji, drastyczny poziom bezrobocia, kłopoty w rolnictwie). Uzgodniono został sojusz wyborczy tych organizacji.

RYUNKI ANDRZEJA MLECZKI tylko do końca miesiąca można oglądać w Biurze Wystaw Artystycznych w Łomży.

EDYTA PIERSA, ANDRZEJ KARPINSKI I RYSZARD PAWELCZYK zwyciężyli w biegach przełajowych, rozegranych w Miastkowie.

ZAKOŃCZYŁY SIĘ FILMOWE „KONFRONTACJE ’90”. Tylko niektóre filmy przyciągnęły więcej niż kilkudziesięciu widzów.

„UŚMIECHNIĘTE STROFKI”, konkurs recytatorski dla najmłodszych ogłasza SP 4 w Łomży. Wykonawcy przygotowują jeden utwór dowolny i jeden z dziecięcej poezji religijnej „Z Bogiem na wakacje”. W każdy wtorek maja w godz. 15.00-18.00 w „czwórce” działać będzie punkt konsultacyjny dla małych recytatorów, a koncert laureatów odbędzie się 10 czerwca.

CYKL IMPREZ ROZRYWKOWYCH organizuje w pierwszych dniach maja Wojewódzki Dom Kultury w Łomży. 1 maja o godz. 17.00 wystąpi zespół „Vox”, 2 maja o godz. 16.00 i 18.30 z publicznością spotka się Hanka Bielicka, 3 maja w godz. 13.00-20.00 festyn folkloru i tańca w muszli koncertowej (w razie niepogody w sali WDK) i 5 maja o godz. 18.00 koncert zespołu „Róże Europy”.

NA SPŁYW KAJAKOWY Biebrzą od Sztabina do Wizny w dniach 30 kwietnia - 4 maja zaprasza Klub Wodny „Canoe” w Łomży. Bliższe informacje w ZD PTTK, ul. Giełczyńska 1 (tel. 47-18).

DR HENRYK PERKOWSKI powołany został przez wojewodę w Łomży na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolnego.

ZNAKI CZASU

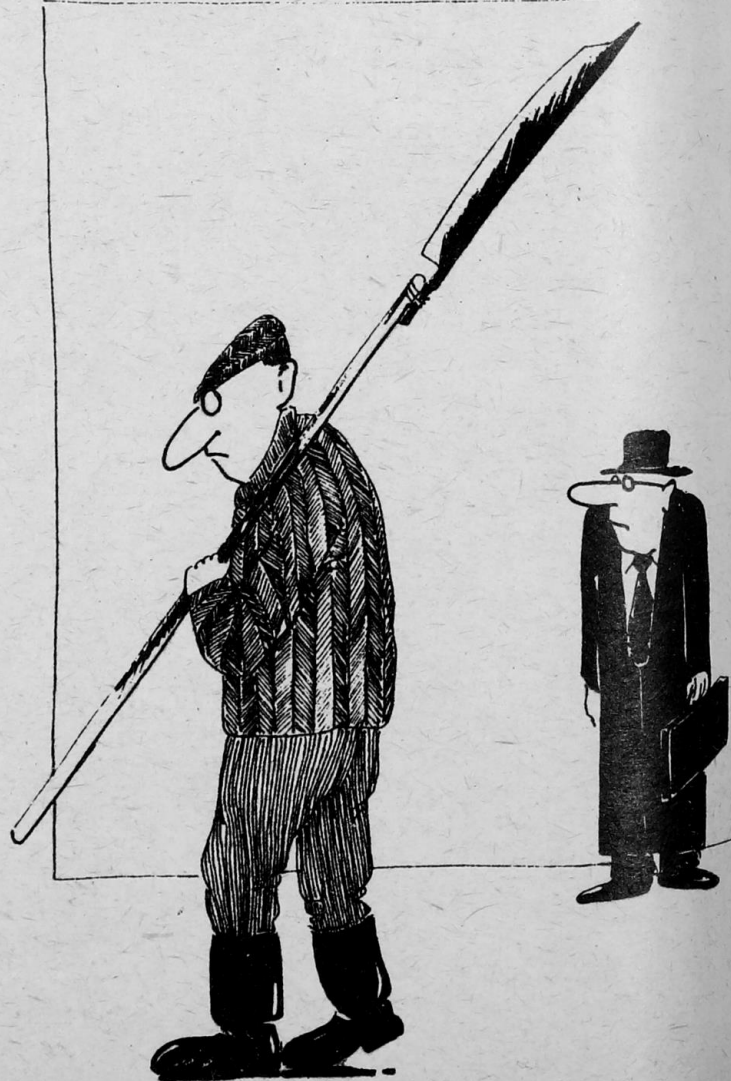
• U byłego pracownika Służby Bezpieczeństwa w Bytomiu UOP odkrył nielegalny skład broni.

• Prezydent Lech Wałęsa dokonał pierwszej nominacji generalskiej. Generałem brzo-gady został mianowany biskup polowy Sławoj Leszek Głódź.

• Od 8 kwietnia okupacja katedry w Przemysku. Komitet Obrony Polskiego Kościoła Ojców Karmelitów oświadczył, że protest będzie kontynuowany aż do unieważnienia umowy o udostępnienie kościoła grekokatolikom.

• „Deklarację o jedności działania” podpisały trzy najważniejsze chłopskie organizacje: PSL, PSL „Solidarność” i NSZZ „Solidarność” RI.

• Rolnicy przywieźli do Warszawy ok. pięciu ton masła. Zostawili je w Urzędzie Rady Ministrów, Ministerstwie Rolnictwa, Belwederze. „Jeśli nikt nie chce od nas kupować masła po cenie kosztów produkcji, to również dobrze możemy je rozdać”, powiedzieli rolnicy.



SYGNAŁY...

Od kwietnia 1990 roku obowiązuje rozporządzenie Ministra Zdrowia, które określa warunki dopuszczalności przerywania ciąży i zobowiązuje lekarzy ginekologów (również praktykujących prywatnie) do skierowania zainteresowanej aborcją kobiety na konsultację internistyczną i rozmowę z psychologiem. Decyzję o dopuszczalności „zabiegu” powinno podjąć dwóch ginekologów i wydać odpowiednie orzeczenie.

W okresie obowiązywania rozporządzenia w naszym województwie zarejestrowano tylko 4(!) osoby zgłaszające chęć aborcji. Na terenie innych województw zarejestrowano kilkadziesiąt, a nawet kilkaset chętnych.

Czy u nas aborcja nie stanowi problemu, czy może łomżynianki rozwiązują go w sąsiednich województwach?

Do siedziby GOK-u w Bogutach dokwaterowano przedszkole. Od tego czasu nadmierne przeciążona instalacja kanalizacyjno-sanitarna, często zapycha się i psuje. Koszt za naprawę dopisywany jest, tak jak było wcześniej, do rachunku GOK-u.

W Urzędzie Wojewódzkim kłamią

18 kwietnia, godzina 8.50, dziennikarka „Kontraktów” dzwoni do UW w Łomży. Przedstawia się, prosi o rozmowę z wojewodą Franciszkiem Adamiakiem, z którym chciałaby się umówić, by zadać mu pytania związane z sytuacją w „S” rolniczej. Sekretarka (jak dzień i dwa wcześniej) informuje, że wojewoda jest nieobecny. Tym razem wyjechał do Warszawy i w ciągu najbliższych dni nie będzie go w Urzędzie. Dziesięć minut później dziennikarz „Kontraktów” ponownie wykręca numer UW. Podaje zmyślane nazwisko, Piotr Andrzejewski, nie mówi kim jest, lecz pyta, czy zastał wojewodę. Sekretarka odpowiada, że wojewoda będzie za pół godziny. Dzwoni raz jeszcze po trzech godzinach. Znowu stosuje wybieg: nie mówi, kim jest, podaje zmyślane nazwisko. I teraz sekretarka informuje: wojewoda jest na budowie, proszę zadzwonić za kilkanaście minut. Za kilkanaście minut dzwoni dziennikarz, przedstawia się i słyszy: wojewoda jest w Warszawie.

Piszemy o tym wyłącznie dlatego, że kręgi bliskie władzy wojewódzkiej zarzucają nam jednostronność publikacji, pokazujących problemy polityczne i społeczne województwa. Także dlatego, że nie jest to pierwszy przypadek unikania dziennikarzy. Uczciwie (choć niezgodnie z prawem prasowym) byłoby jasne postawienie sprawy: nie będę rozmawiał!

„KONTRAKTY”

WKRÓTCE GRUBSZE

„Łamy »Kontraktów« od kilku tygodni kurczą się coraz bardziej. Nie chodzi o liczbę stron, ale o reklamy i ogłoszenia, które zajmują ciągle więcej i więcej miejsca. Wiem, że są namiętni czytaczycie ogłoszeń, lecz ja (chyba nie tylko), niestety, do nich nie należę. W każdym razie mnie, wierszemu czytelnikowi, byłoby niezmiernie przykro, gdybym któregoś dnia stwierdził, że »Kontrakty« już nie dla mnie, bo

nie mam w nich co czytać”.

Ten list nadszedł od Pana Mieczysława z Grajewa. Serdecznie dziękujemy za tę i wiele innych, ciekawych opinii i propozycji, dotyczących naszego pisma. Przyspieszyły one decyzję o zwiększeniu objętości „Kontraktów” do 20 stron. Chcemy to uczynić bez podwyższania ceny, dlatego prosimy o 2-3 tygodnie cierpliwości.

STÓŁEK DLA DYREKTORA BIURA UW

Z pewnym opóźnieniem (przepraszamy) podajemy rozstrzygnięcie primaaprilisowego quizu. Przypominamy: obiecaliśmy, że wśród Czytelników, którzy odgadną teksty, będące kwietniowymi żartami, rozdajemy nagrodę, którą będzie stółek. Wylosowała go Alina Schramm z Łomży. Ponadto „za szczególną lojalność (cecha piękna i rzadko spotykana), ujawnioną po przeczytaniu żartobliwej rozmowy primaaprilisowej ze zmyślnym pryncypałem” dodatkowy, pozakonkursowy stółek postanowiliśmy przydzielić dyrektorowi Biura UW w Łomży, Przechodzkemu. Gratulujemy. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji.

Przepraszamy

za zniekształcenia w tekście pt. „Rada na Radę”. Jest: „Wójt wydaje niekompetentne decyzje, Urząd nie płaci (wycięcie drzew w Ruskotkach). Powinno być: „Wójt wydaje niekompetentne decyzje, Urząd płaci (wycięcie drzew w Ruskotkach)”. Jest: „Odwołał się do Sądu Pracy w Zambrowie. A powinno być: „Odwołali się do Sądu Pracy w Zambrowie”.

...panów Jana Leszczewskiego, Prokuratora Rejonowego w Łomży, Bolesława Krzywdę, wójta Małego Płocka i Jacka Prusińskiego, kandydata na stanowisko dyrektora szpitala w Łomży za zniekształcone w ostatnim numerze imiona i nazwiska.



interbudex

HALA SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OSTROŁĘKA - RZEKUŃ

ul. Ostrowska (przy CPN)
tel. 20-09, tlx 87668 ibx pl.

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY I PO NISKICH CENACH

MATERIAŁY WIAZĄCE	MATERIAŁY DREWNOPOCHODNE	MATERIAŁY POKRYCIOWE
- cement portlandzki workowany 350	- sklejka	- eternit falisty w kolorach: szary, czerwony, żółty, zielony
- cement biały workowany	- płyty wiórowe zwykłe, laminowane i oklejane	- stoisko fabryczne
- wapno hydratyzowane workowane	- płyty pilśniowe porowate twarde, laminowane i oklejane	- „IZOLACJA” - MAŁKINIA
- klej lateksowy		- papa wierzchniego krycia
- klej „SUBIT” do parkietu		- papa izolacyjna
		- papa podkładowa
		- blacha trapezowa
		- blacha ocynkowana gładka
		MATERIAŁY IZOLACYJNE
		- wełna mineralna
		- maty z wełny mineralnej
		- lepik
		- szkło okienne i ornament
		MATERIAŁY I URZĄDZENIA SANITARNE
		- grzejniki żeliwne
		- piece c.o.
		- wanny, zlewozmywaki, brodziki
		- umywalki, miski ustępowe, łączniki i rury PCV
		WYROBY HUTNICZE
		- stal zbrojeniowa żebrowana Ø 12
		- stal 2-teowa 140

MATERIAŁY ŚCIENNE

- cegła klinkierowa
- cegła szamotowa
- płyty gipsowo-kartonowe
- „NIDA GACKI”

STOLARKA BUDOWLANA

- pełen asortyment okien drewnianych i podwójnie szklonych
- oraz drzwi malowanych i foliowanych
- ZSB „STOLBUD” Wołomin
- okna drewniane potrójnie szklone
- drzwi w okleinie naturalnej dąb, jesion, mahoni, olcha
- ościeżnice drewniane i metalowe

MATERIAŁY PODŁOGOWE

- parkiet bukowy, dębowy, brzozy
- mozaika bukowa i dębowa
- wykładzina PCV import - Niemcy
- wykładzina winylowa
- wykładziny dywanowe

MATERIAŁY OKŁADZINOWE

- płytki elewacyjne klinkierowe (wym. 200x100 i 230x65)
- glazura i terrakota „OPOCZNO”
- glazura i terrakota import.

SPRZEDAŻ W CENACH HURTOWYCH I DETALICZNYCH

Zapraszamy w godzinach 8 do 16 w soboty od 8 do 12.
Uruchomiono sklep z artykułami metalowymi

SKLEP

INSTALACYJNY

„CEKAL”

POLECA

- urządzenia i akcesoria łazienkowe,
- materiały instalacyjne: woda, c.o.
- elektronarzędzia,
- montaż instalacji i urządzeń sanitarnych.

ŁOMŻA

ul. Senatorska 6

ZAPRASZAMY
w godz. 9-17.

K 89

Zanim Karol Kardynał Wojtyła został papieżem, miałam okazję spotkać Go wiele razy.

Pamiętam dobrze, jak przybył do Łomży z Kardynałem Stefanem Wyszyńskim i z innymi biskupami na uroczystość Sacrum Poloniae Millemium. Wtedy to, 7 sierpnia 1966 r., przed łomżyńską Katedrą, odprawiał dla licznie zgromadzonej młodzieży mszę św.: wskazywał wagę odpowiedzialności młodych za swoje osobiste życie i za przyszłe tysiąclecie Polski. Wspominał o znaczeniu wiatru i wiązał go z działaniem Ducha Św. „Kiedy mówię te słowa, często zrywa się wiatr, który zerwie się i podczas sprawowanej przeze mnie Ofiary Chrystusowej. O tym wietrze często mówił Chrystus: »Duch tchnie, kiedy chce«. Mówiąc o wietrze miał na myśli Ducha Świętego”. (...) „Oby to wszystko, co nas tu łączy – ta Katedra, cała Diecezja, stały się, jak gdyby nowym Wieczernikiem”.

Pamiętam Go też z pobytów w Częstochowie, ale najbardziej z ostatnich dwu spotkań, w jakich uczestniczyłem w 1977 r.: z niedzieli skupienia w sanktuarium Kalwarii Zebrzydowskiej i z procesji Bożego Ciała w Krakowie, podczas której wygłaszał odważnie płomienne kazania przy każdym z czterech ołtarzy.

Po odpowiednim udekorowaniu swego balkonu jechałem z Łomży 1 czerwca 1979 r. do Warszawy na kolejne z Nim spotkanie, z tą różnicą, że już z papieżem. Chociaż faktycznie z tą samą, dobrze znaną mi, chociażby z wielu

publikacji drukowanych na łamach krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” i w „Znaku” osobę.

Z Łomży do Warszawy dojechałem pociągiem bez jakichkolwiek przeszkód, wbrew pogłoskom, jakie krążyły po Łomży, że podróżni będą szczegółowo legitymowani przez MO, a nawet zwracani z drogi. Zresztą nie miałem się czego obawiać, gdyż posiadam odpowiednie legalne Karty, uprawniające do uczestniczenia w zgromadzeniach kościelnych.

Zatrzymałem się u kuzyna, mieszkającego na Powiślu, przy Wybrzeżu Kościuszkowskim. Zaraz po śniadaniu poszliśmy na spacer, żeby zobaczyć, jak Warszawa szykuje się na przybycie papieża. Trasa przejazdu była już udekorowana girlandami, zrobionymi z chragiewek. Ludzie jednak żyli w strachu, bo na niektórych tylko blokach i budynkach mieszkalnych widziałem skromne dekoracje, umieszczane nieśmiało i dyskretnie, za szybami okien. Kościoły natomiast prezentowały się okazałe śmiałymi dekoracjami, podobnie, jak u nas w Łomży.

Nie zdążyłem pójść w pobliże pomnika Lotnika, na zgrupowanie wyznaczone dla diecezji łomżyńskiej, więc z wielkim niepokojem wyczekiwałem w domu przed telewizorem na nieco opóźniający się przyjazd papieża. Wreszcie na monitorze telewizora ukazał się mały owad, wreszcie wyraźny obraz... i nastąpiło szczęśliwe lądowanie papieskiego samolotu. Uklękliśmy, żeby wyrazić szacunek naszemu kochanemu Ojcu Świętemu za gest, gdy w pokorze i z miłością całował na klęczkach ojczystą ziemię.

Zaraz po telewizyjnej trans-

misji z przylotu wyruszyliśmy na trasę przejazdu. Rozdzieliliśmy się na dwie grupy: ja wziąłem ze sobą Wojtkę, a Tolek z Marysią pozostał z dziećmi, Jasia i Ewę. W Alejach Jerozolimskich było dziwnie pusto, bo ruch kołowy został zawieszony. Idąc od strony Mostu Poniatowskiego widzieliśmy dużo biegnących osób w kierunku pobliskiego skrzyżowania. I my przyspieszyliśmy kroku. Na trasie stały już nieprzeliczone masy ludzkie, uformowane w dwa długie szeregi, niecierpliwie oczekujące na papa-mobile. Niektórzy czekali kilka godzin, żeby móc zająć dogodne miejsca.

Wreszcie dały się słyszeć znamienne odgłosy zbliżającej się kolumny od strony Pl. Trzech Krzyży. Poprzedzany eskortą motocyklistów i za pojazdami towarzyszącymi, na samym końcu, blisko nas przejeżdżał papież, stojąc na wysokim, odkrytym samochodzie. Bez przerwy błogosławił tłumy zgromadzone po obu stronach trasy przejazdowej. Był spocony ze zmęczenia. Niecodzienny nastrój i podniosły entuzjazm trwał krótko, ponieważ kolumna papieska poruszała się dosyć szybko. Po przejechaniu pół ronda w Alejach, Papież znikł z pola naszego widzenia w zwężeniu Nowego Świata.

Przed chwilą regularne szpalery i ciasno stojące tłumy przekształciły się w wielkie, rozchodzące się powoli, ludzkie mrowisko. Tylko na rozgrzanym upałem czerwcowego słońca asfalcie pozostał usłany dla Papieża dywan z różnokolorowych ciętych kwiatów. Podnieśliśmy z jeźdźni jeden z wędających tam kwiatków i wzięliśmy go ze sobą na pamiątkę niecodziennego wydarzenia, którego byliśmy świadkami.

Później była jeszcze podniosła uroczystość, oficjalne i publiczne spotkanie Papieża z wiernymi na Pl. Zwycięstwa. Słuchając z uwagą papieskiego przemówienia, dostrzegłem w nim wyraźne reminiscencje o działaniu wiatru i Ducha Św. z kazania wygłoszonego u nas przed 13 laty do młodzieży, na Millemium w Łomży. Z tym, że tutaj już dobitnie i wyraźnie wołał, by Duch Św. zstąpił i ożywił oblicze TEJ ZIEMI! Następnego dnia byłem na porannym spotkaniu Papieża z młodzieżą przed Kościołem Akademickim św. Anny na Krakowskim Przedmieściu. Utkwił mi na zawsze w pamięci ten podniosły moment, kiedy tysiące młodych rąk wzniosło do góry przyniesione przez siebie drewniane krzyże. Papież je poświęcił i pobłogosławił. Wtedy i ja chwyciłem za swój mały, srebrny krzyżyk, jaki miałem zawieszony na łańcuszku u szyi. Była to milcząca, ale znamienita manifestacja polskiej młodzieży w sprawie religii i wiary.

Jeszcze raz udało mi się być blisko papieża: gdy odjeżdżał w niedzielny ranek Zielonych Świątek z Pl. Zwycięstwa. Ludziska wtedy tak namiętnie wiwatowali, że papież zmuszony był podejść bliżej do zgromadzonych, by przynajmniej z niektórymi symbolicznie pożegnać się. Dostrzegłem wtedy grupę naszych Kurpianek, przystrojonych w charakterystyczne „czółka”.

Łomża, lipiec 1976 r.

Na zdjęciu: Uroczystości Millemijne w Łomży, 1966 r. Drugi z prawej kardynał Karol Wojtyła. Fot. Bolesław Deptuła (ze zbioru autora tekstu).

WIKTOR J. G. ROCHOWSKI Moje Spotkania z Janem Pawłem II



Pobór do Armii Czerwonej objął 210 tys. mężczyzn ze wschodnich ziem Polski, przyłączonych we wrześniu 1939 r. do Związku Radzieckiego. Rekrutów wywożono w głąb Rosji i wcielano do różnych pułków. Dowództwo sowieckie nie ufało Polakom, więc po wybuchu wojny z Niemcami wtrącono ich do obozów pracy lub do wojskowych stroj-batalionów. Ich losy są nieznane. Wiemy, że tylko niewielka część z nich po wojnie znalazła się w kraju; tysiące już nigdy nie powróciło do swoich rodzin; ginęli z ciężkiej pracy i chorób. To kolejna biała plama w dziejach polskiego narodu, która powinna zainteresować historyków i publicystów.

Wspomnienie Piotra Sulka z Grajewa pokazuje losy tych ludzi i drogę, dla jakże nielicznych, ich ocalenia.

Z Grajewa i z okolicznych wiosek w kwietniu 1941 r. wzięto nas kilkudziesięciu do Armii Czerwonej. Słóczeni w wagonach towarowych przez dziesięć dni jechaliśmy na Ukrainę. Dotarliśmy wreszcie do miejsca przeznaczenia, do schludnego miasteczka Wojennogardu, stanowiącego jakby przedmieście Woroszyłowgaradu (dzisiaj Ługańsk). Stacjonowało tu wiele jednostek wojskowych. Dostałem przydział do piechoty, do batalionu ciężkich karabinów maszynowych, tzw. 4018 „czasici”. Skład osobowy pułku to mieszanin, wprost mozaika narodowości, języków, religii i kultur. Kadra oficerska była pochodzenia rosyjskiego, w tym wielu młodych absolwentów szkół oficerskich: oni jak i dowództwo pułku podporządkowane jednak było kadrze politruków, którzy wszędzie weszli jakieś spiski i umowy. I od ich szczególnym nadzorem byli Polacy i przy różnych okazjach wypominali nam wojnę 1920 r., przez którą jakby mieli opóźnienie w budowie dobrobytu komunistycznego. Ale przy tym wszystkim zaobserwowałem interesujące zjawisko natury psychologicznej: z kantyn oficerskich przepędzali wszystkich – i to w sposób wulgarny – a nas, Polaków, nie śmieli i kupowali nam wszystko w tych dobrze zaopatrzonych sklepach. Nie ufali również polskimi Żydom, o których mówili z pogardą i śmiechem: „Polski, pański Żyd”. Oni przyjmowali to ze spokojem i godnością, jakby umni z tego. Ufali Białorusinom i Ukraińcom, ale też nieraz mówili: „Zarażeni polskimi pańkami”. A wywiad wewnętrzny nieeli dobrze rozbudowany, więc jeden bał się drugiego i nic dziwnego, bo co jakiś czas koło wywozili i ślad po nim ginał.

Regulamin zajęć wojskowych



LEON A. SULEK

Branka

nie uwzględniał czasu wolnego: sześć do siedmiu godzin snu, do południa musztra i ćwiczenia sprawnościowe, po obiedzie godzina leżakowania, a potem obsługa broni i ćwiczenia sprofilowane na atak. I tak z okrzykiem „hura” trzeba było aż do ogłupienia klucć manekiny. Nic więc dziwnego, że szliśmy z radością na wykłady polityczne i z topografii, co do której przykładali duże znaczenie. Tam dopiero dobrze poznałem geografę Polski, nawet ziem leżących na zachód od Wisły.

W niedzielę po południu (22.VI.1941 r.) zauważyliśmy jakieś poruszenie; z pobliskich domków przybiegły żony komandirów i w podnieceniu przekazywały jakieś informacje. Słowa „wojna” docierały i do naszych uszu. Duże poruszenie, nerwowość, a wśród Polaków i Białorusinów skrywana radość; była nadzieja powrotu na swoje ziemie. Na drugi dzień wyfasowano całkiem nowe ubrania, obuwie, hełmy i broń bez amunicji. W środę z mojej kompanii wyczytano dwunastu żołnierzy, którzy musieli to wszystko oddać, dano nam w zamian łachmany i przewie-

ziono do miasta, do więziennej celi. Wielogodzinne przesłuchania trwały przez dwa tygodnie. Mieli o nas obszerne informacje, ale i sami prokurowali obciążające oskarżenia. Żądali potwierdzenia tego, co miało złagodzić wyroki. Mnie zarzucili wrogą propagandę i mieli na to świadków. O moim bracie, który był zwykłym żołnierzem i dostał się do ich niewoli mówili, że jest oficerem, bo innych nie trzymają. Znali nasze życiorysy na pamięć i nieraz zaskakiwali pytaniami: „Jesteś pilsudczykiem” – a gdy zaprzeczałem, mówili: przecież byłeś w Strzelcach” (ochotnicza formacja wojskowa o tradycjach legionowych). Informacje musieli zbierać o nas wcześniej i od przesłuchiwanym, bo przytaczali zdarzenia i wypowiedzi z okresu służby w ich armii.

Po dniach obawy i niepewności o swoje życie z ulgą, prawie z radością, przyjąłem „wolność” za drutami obozu w miejscowości Barwienko, w obwodzie charkowskim. „Nie jest ta władza radziecka znów taka zła, skoro przebaczyła moje przestępstwa i obdarowała mnie życiem”, myślało się po tych przesłuchaniach. Dostałem przydział

do Wojskowego Batalionu Roboczego, liczącego do pół tysiąca takich samych czerwonoarmistów jak ja, w którym jedną trzecią stanowili Polacy. Dowódcą był rosyjski Żyd, z niebieskim otokiem na czepce, przezywany rzeźnik, bo bieda cię czekała, gdybyś się mu naraził. Pracowaliśmy po czternaście godzin dziennie na rzecz zaopatrzenia frontu, a z czasem przyszło nam, przy nękających nalotach niemieckich, remontować fabryki, które wywożono na wschód. Batalion był w ciągłym ruchu, pracował w strefach zagrożenia i nikt w oczach, bo dużo było rannych i zabitych oraz przypadków dezercji, szczególnie licznych wśród Ukraińców.

To, co z nas zostało, fizycznie i psychicznie wykończonych, załadowano wraz z jakąś fabryką na wagony i skierowano poza Ural, a podróż trwała całą zimę. Wiosną 1942 r., pracując na stacjach kolejowych, zdobywaliśmy najcenniejsze dla nas informacje: o wojnie i działaniach frontowych. W lutym dowiedzieliśmy się o gwarancjach udzielonych Władysławowi Sikorskiemu przez Stalina w sprawach formowania wojska polskiego. Od tej pory nie opuszczała nas myśl – jak dotrzeć do tych jednostek? Na ucieczkę zdecydowało się nas siedmiu, inni bali się ryzykować; wiedzieliśmy – za dezercję kara śmierci. Przypadek zrzucił, że natknęliśmy się na polską placówkę wojskową, dowodzoną przez sierżanta Słowikowskiego, energicznego, bardzo inteligentnego człowieka, chociaż pisał jak kura pazurem. (Jak dowiedzieliśmy się w Egipcie, słuch po tej placówce zaginął). Dał nam skierowanie do miejscowości Gażary w republice tatarskiej; na podstawie tej „bumagi” Rusczy mieli nas karmić i ułatwiać bezpłatną podróż. Zaopatrzył też każdego w dokumenty osobiste, oryginalne (z pewnością po nieżyjących) i mieliśmy zapomnieć o swoich nazwiskach. Nasz batalion roboczy w miejscowości Kurgan (180 km na wschód od Czelabińska) był słabo pilnowany, bo i uciekać nie było gdzie, a zgłodniałe psy twardo spały, więc nad ranem opuściliśmy obóz, ukryci przez kolegów w wagonach załadowanych węglem. Po kilku tygodniach bardzo niebezpiecznej tułaczki, podczas której tylko Opatrzności zawdzięczać mogliśmy zachowanie nas przy życiu, dotarliśmy pod koniec maja 1942 r. do obozu wojska polskiego w Gużaj.

BRONISŁAW FIJAŁKOWSKI. GRAFIKA

Wspomnienia Piotra Sulka opracował Leon A. Sulek, który prosi osoby objęte w latach 1940 i 1941 poborem do Armii Czerwonej o nawiązanie z nim kontaktu: Dr Leon Antoni Sulek, ul. Unicka 7 m 22, 20-126 Lublin.



KOMPOST

Aby wzbogacić wyjałowioną glebę nie możemy ograniczyć się tylko do paru związków mineralnych, jak to czynimy w rolnictwie konwencjonalnym.

Głównym, a w rolnictwie biodynamicznym jedynym sposobem nawożenia, jest stosowanie kompostu.

Przygotowanie własnego kompostu powinno być jednym z pierwszych kroków w przestawianiu ogrodu, czy gospodarstwa na ekologiczne.

W uprawie ekologicznej obowiązuje zasada, że większość materiału budującego przymę kompostową powinna pochodzić z gospodarstwa lub z ogrodu, który ma być kompostem nawożony.

Do kompostu możemy również dodać nawozy mineralne (wapń 4-5 kg na 1 m sześć. i inne, ale przede wszystkim pochodzenia naturalnego np. mączki dolomitowej, fosforytowej, margli itp.). W zależności od posiadanej gleby dodać możemy też (w ilości do 10 proc.) ziemi ilastej lub piasku. Prawidłowe dojrzewanie przymy odbywa się wtedy, gdy stosunek węgla do azotu (C:N) wynosi 15:30.

Miejsce przeznaczone na układanie przymy powinno być w miarę możliwości zacienione. Korzystne jest sąsiedztwo brzozy, leszczyny, czarnego bzu (nie bliżej jednak, jak 1,5 m), niekorzystne zaś drzew iglastych. Przymę układamy w zagłębieniu wyłożonym gliną o wymiarach 1,5x2 m i głębokości szpadla. Układamy warstwowo, zaczynając, o ile posiadamy, od warstwy starego kompostu, następnie kładziemy gruby materiał roślinny, ułatwiający dobrą cyrkulację powietrza i drenaż. Dalej: cienka warstwa gleby, warstwa roślinna, nawóz zwierzęcy, nawozy mineralne. Przymę układamy do wysokości 1,5 m, ku górze zwiężając i przykrywając 10 cm warstwą ziemi z rowkiem wzdłuż, zbierającym wodę z opadów. (Za tydzień o pielęgnacji przymy, preparatach biodynamicznych i stosowaniu kompostu).

Kalendarz biodynamiczny

26	Pt	Korzeń	op.
27	So	Korzeń	op.
28	Ni	Korzeń	op.
29	Pn	Kwiat	op.
30	Wt	do 11 Kw	op.
1	Sr	Liść	op.

FRANCISZEK ZIEMSKI

Komu gminę

Gminę Rajgród tworzy 28 wsi i położone na skraju województwa miasto. Należy do niej także Biebrza (oddalona od Rajgrodu o 20 km, od Grajewa 8 km), która już w latach siedemdziesiątych starała się o przyłączenie do Grajewa. Pertraktacje przerwał stan wojenny. Teraz zostały wznowione.

Do Sejniku Samorządowego województwa wpłynął wniosek mieszkańców Biebrzy i Grąd Łamanych o przyłączenie ich do gminy Grajewa. Petycję podpisały 122 osoby. Na odłączenie nie chce się zgodzić Rada Gminy i Miasta Rajgród, która uważa, że wkrótce z taką propozycją wystąpią także inne wsie, bo miasto leży na obrzeżu gminy. W piśmie do Sejniku Samorządowego Ryszard Grudziński, przewodniczący Rady Rajgrodu dowodził, że „obsługę handlową, zdrowotną i oświatową prowadzą jednostki Gminy Rajgród, np. dwa sklepy w Biebrzy należą do Gminnej Spółdzielni w Rajgrodzie, posiadaczem trzeciego jest osoba prywatna z

Rajgrodu. Opiekę zdrowotną sprawuje lekarz Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Beldzie, a poradnie specjalistyczne ZOZ w Grajewie służą całej społeczności Gminy Rajgród i Biebrza nie jest tu wyjątkiem. W Szkole Podstawowej w Pieńcykówku znajduje się 7 izb lekcyjnych, w których uczy się 137 uczniów. W szkole tej prowadzone są zajęcia tylko na jedną zmianę; zaś szkoły grajewskie, do których dowozi się na indywidualne życzenie rodziców dzieci i młodzieży z Biebrzy, prowadzą zajęcia lekcyjne na trzy zmiany, są przepełnione i wcale nie tak chętnie tę młodzież przyjmują.”

Przeciwko odłączeniu od gminy Rajgród Łamanych Grąd i Biebrzy zaprotestował także Zarząd RI „Solidarność”: „Zarząd twierdzi, że wieś Łamane Grądy oraz Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych Biebrza stanowi integralną część Gminy Rajgród i nie dopuści do jej oderwania”.

Mimo tych protestów Sejmik Samorządowy 6 marca przychylił się do wniosku Biebrzy i Łamanych Grądów o przyłączenie do Grajewa. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w Urzędzie Rady Ministrów.

Jeszcze nie zapadła, a już pojawił się nowy pomysł: 12 marca na wniosek pięciu radnych, zwołana została nadzwyczajna sesja Rady Gminy i Miasta Rajgród, na której przegłosowano wniosek o utworzenie gminy... w Beldzie. Potrząśnięto historią i okazało się, iż wieś ta była już kiedyś gminą. Istotnie, po powstaniu styczniowym, po zwycięskiej bitwie wojsk polskich pod dowództwem gen. Dąbrowskiego nad wojskami carskimi, dowodzonymi przez gen. Sackena. Rosjanie za karę odebrali Rajgrodowi prawa miejskie i wcielili go, jako osadę, do nowo utworzonej gminy wiejskiej Belda.

Według najnowszego wniosku gmina Belda obejmowałaby 22 wsie, w tym również Biebrzę. Przy gminie Rajgród pozostałyby jedynie Wojny, Rybczyzna, Wóznawie, Karczewo, Orzechówki i Kuligi.

Sprawa ponownie będzie opiniowana przez Sejmik Wojewódzki.

Pałace ostrzeżenie

Od 9 kwietnia trwa akcja protestacyjna, zorganizowana przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Pracowników Ochrony Przeciwpowodzi. Strażacy domagają się przyspieszenia prac legislacyjnych nad ustawą o Państwowej Straży Pożarnej (obecnie obowiązuje ustawa z 1975 r.), równorzędnego traktowania z innymi służbami resortu, zakupu sprzętu specjalistycznego i ochrony osobistej, kształtowania środków finansowych na wynagrodzenie według zasad dla administracji specjalnej.

Akcja nie wpływa na osłabienie gotowości bojowej – za-

pewnia Dariusz Kołodziejski, przewodniczący Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” i członek Prezydium Krajowej Sekcji Pożarnictwa „S”. – Jak tylko zaistnieje potrzeba, strażacy jeżdżą do pożarów. Protest polega na oflagowaniu i oplakaniu budynków straży pożarnych.

Ustalone limity wynagrodzeń na 1991 r. dla jednostek pożarniczych zezwalają na wzrost średnich płac o 5,2 proc. Po podwyżce miesięczne średnie wynagrodzenie funkcjonariusza pożarnictwa wynosi 1454 tys. (kwota ta zawiera dodatek za wysługę lat, część wartości

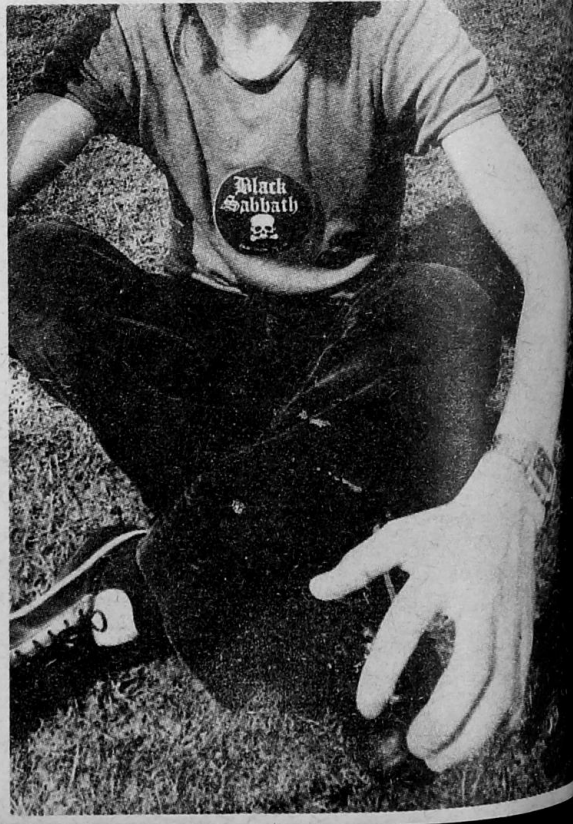
umundurowania i dodatek za przedłużony czas służby. Wynagrodzenie zasadnicze kształtuje się w granicach 800-900 tys.

Akcje ratownicze prowadzone przez zawodowe straże pożarne wykonywane są przy stałym narażeniu zdrowia i życia. W ubiegłym roku w kraju podczas służby zginęło 17 strażaków. Z województwa łódzkiego nie zginął nikt, ale wielu funkcjonariuszy było poparzonych.

Choć mamy olbrzymie bezrobocie, dziesięć strażackich etatów jest wolnych – dodaje D. Kołodziejski. – Akcja protestacyjna trwa w jednostkach straży pożarnych w 39 województwach. Poparli ją również funkcjonariusze nie należący do związków zawodowych. Będziemy ją prowadzić do skutku. Ostrzegamy!

Fot. GABOR LÖRINCZY

pawizm narodów i papuga



Wszystko zaczęło się w ubiegłym roku, od malowania w pewnym zalobowanym mieszkaniu. Gospodarz miał do pomocy kolegę, więc robota szła sprawnie. Kończyli, gdy w drzwiach pojawili się jeszcze dwaj kumple. W tym czasie, bo jak kożakomitym czasie, to koniec. Rzecz całą naładowano, oczywiście, oblać. Wszyscy czterej byli co do tego zgodni. „Zorganizowanie” alkoholu i skrzynki piwa poszło im jeszcze sprawniej. Choć w kalendarzu był koniec lutego, słońce przegrzewało wbrew naturze. Postanowili więc wyruszyć za miasto. Gospodarz, 22-letni Michał, uruchomił samochód. I tak w znakomitych nastrojach rozpoczęli świętowanie po pracy. Wojtek brzdąkał na gitarze, reszta śpiewała i popijała. Po drodze minęli dwóch żołnierzy. Tamtych śpieszyło się do jednostki, więc ich podwieźli. W dowód wdzięczności rozochoceni wojacy zaproponowali nowym kolegom lepsze miejsce na nocny piknik: tzw. polankę z kominkiem, ławkami i daszkiem. W sam raz dla nich. I choć polanka znajduje się na terenie wojskowym, zajęli tu łasonem.

Około dwudziestej trzeciej żołnierze z patrolu spostrzegli ogień. To właśnie płonęło ognisko rozbawionego na do-
wóce towarzystwa. Byli pijani, zachowywali się agresywnie nie tylko wobec patrolu. W pewnej chwili zaczęli okładać się między sobą. Co innego jednak zwróciło uwagę patrolujących. Oto na dachu wiaty widniały liczne ślady; ba, był prawie do połowy rozebrany, drewniane stoły porzucane, zaś w ognisku paliła się ławka. Dopełnieniem obrazu były porozrzucone butelki po wódce. Zanim wojsko zorganizowało akcję zatrzymania wandalów, wskoczyli oni do samochodu Michała. Policja ruszyła w pościg. I tak skończyła się nocna popijawa. Jednostka wojskowa wyceniła uszkodzenia w jego własności na polance na ponad 2,5 mln zł.

Wśród biesiadujących huczałych kolegów Michała był także 25-letni mieszkaniec Zambrowa, Rafał Wiliński, kawaler z malarstwem. Nie przyznał się do dewastowania wiaty na polance. W trakcie dochodzenia, by nie rzucić się w oczy organom ścigania, w maju wyjechał za granicę. Jego wybór padł na słoneczne brzo Jeziora Velence, w kraju z Székesfehérvár, 23 maja 1990 r., środa. Rafał Wiliński powstał o szóstej rano. Był trochę zmęczony spaniem w samochodzie, ale starczyło mu siły, by wybrać się na miejsce targowisko. Handlowo do południa. Zdążył też poznać nowe znajomości. Oto młode kaliszanki przyjechały na Węgry z wycieczką. Jeszcze sporo czasu do odjazdu ich autokaru, więc umówił się z rodakiem, że po-

jadą prosto nad Jezioro Velence. Około piętnastej dotarli do Agárd. Za trzy godziny Polki miały być z powrotem w Székesfehérvár, na miejscu zbiórki całej grupy.

Czas w węgierskim słońcu mijał szybko. Opalali się i kapali. Rafał Wiliński gasił pragnienie czeskim piwem, w bufecie nad jeziorem zjedli po hamburgerze.

odwiedził je na miejsce zbiórki, do Budapesztu.

Torebka była w bufecie. Z jego właścicielem Rafał wypił kieliszek „palinki”, zaś jego znajome kupiły tu butelkę wódki. Skusił się od razu na „pięćdziesiątkę”.

Wreszcie zadowoleni ulokowali się we fiacie Rafała. Ruszyli z parkingu prosto do Budape-

twierdziła nieuchronność tragedii: nawet natychmiastowa pomoc medyczna nie uratowałaby jej życia.

29-letnia Agnieszka C., siedząca obok ofiary, doznała ciężkich obrażeń ciała m.in. złamania prawej nogi, silnego potłuczenia ramienia i biodra, zaś Rafał Wiliński – złamania kości łokcia. Najwięcej szczęścia miała siedząca obok niego 37-letnia Julia Z.: potłuczony nos.

I tak, zamiast dojechać do Budapesztu, cała czwórka znalazła się w szpitalu w Székesfehérvár, skąd dziewczyny miały w pierwotnych zamierzeniach wsiąść do autobusu. Tylko Barbara J. nie trafiła na żaden oddział. Agnieszka C. i Rafał Wiliński przeszli operację.

Biegle określili zawartość alkoholu we krwi kierowcy w chwili wypadku: mogła wynosić około 1,46-1,59 promilla.

Tym razem Rafał Wiliński przyznał się do popełnionego czynu.

Gdy zauważyłem, że zbliżam się do zakrętów, zacząłem naciskać pedał stopu – wyjaśnił podczas przesłuchania. Nie pamiętam dokładnie, czy hamulce zadziałały, gdyż zmuszony byłem manewrować, by wyprowadzić samochód z zakrętu. Gdy odbiłem się w prawo, samochód miał zbyt dużą szybkość, by trzymać się drogi i zaczęło go wyrzucać na lewą stronę jezdni. Nic nie pamiętam. Grał magnetofon, dziewczyny rozmawiały. Straciłem świadomość chyba po uderzeniu samochodu w jakąś przeszkodę. Odzyskałem przytomność, gdy ktoś mnie wyciągał, a potem straciłem znowu w karetce pogotowia. Zupełnie nic więcej nie pamiętam.

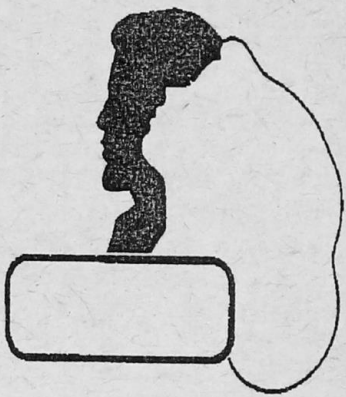
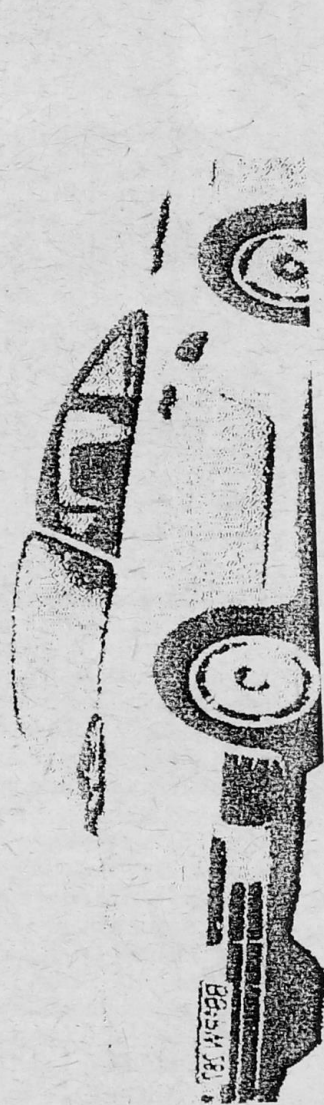
Węgierski ekspert wydał opinię techniczną. Nie stwierdził takiej niesprawności pojazdu Rafała Wilińskiego, która mogłaby spowodować wypadek. Przeciwnie: samochód był pod każdym względem sprawny. Na 250 m od miejsca tragedii jest przecież znak ostrzegający przed niebezpiecznym zakrętem. Przy dozwolonej szybkości zapewniony jest bezpieczny przejazd na zakrętach. Ekspert nie miał żadnych wątpliwości: Rafał Wiliński jechał przez Gárdony z szybkością 90-100 km/godz.

Prokurator Generalny Republiki Węgierskiej, na podstawie umowy o pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych zawartej między obu krajami, przekazał akta sprawy Prokuratorowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej. Przeciwnie Rafałowi Wilińskiemu prowadzone jest postępowanie karne o spowodowanie w stanie nietrzeźwym wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym.

Imiona i nazwiska zostały zmienione.

WYCIECZKA po śmierć

GABRIELA SZCZESNA



sztu. Podróż zapowiadała się przyjemnie. Włączony magnetofon, doskonale nastroje. Choć słoneczne Agárd pozostało już za nimi, oni jechali jeszcze ciągle wzdłuż brzegu Jeziora.

Około dwudziestej wjechali do miejscowości Gárdony. Nie wiadomo, kiedy minęli znak drogowy, na 250 m ostrzegający przed niebezpiecznym zakrętem. Na liczniku była setka. Teraz już decydowały sekundy.

„Drogówka” z Komendy Policji w Székesfehérvár odtworzyła przebieg całej tragedii. Rafał Wiliński dojeżdżający do podwójnego zakrętu nie mógł już zapanować nad pojazdem. Samochód zjechał najpierw na prawe pobocze, następnie poślizgiem na lewą stronę jezdni, a potem wpadł na ogrodzenie domu; przejechał przez skrzyżowanie ulic, gdzie lewą częścią pojazdu wpadł na podwójny słup linii wysokiego napięcia, uderzenie spowodowało oderwanie przedniego błotnika, obu lewych drzwi samochodu, wgniecenie dachu nad kierownicą. Do tego lewa strona samochodu wjechała do wybetonowanego rowu odwadniającego o głębokości metra. Tu samochód skończył swoją podróż. Siedząca za Rafałem, 25-letnia Barbara J., nie miała szans; złamanie kości czaszki z wgnieceniem kości czołowej, złamanie podstawy czaszki, krwawe zmiążdżenie płatów czołowych mózgu, złamanie żeber. Opinia biegłych lekarzy sądowych po-

Wreszcie ruszyli w drogę.

Do Székesfehérvár przywiózł nowe znajome punktualnie. Pewnie rozstali się, zabierając do kraju miłe wspomnienia, gdyby nie prawdziwy pech. Jedną z dziewczyn zostawiła nad Jeziorem torebkę z dokumentami i pieniędzmi. Grupa nie mogła czekać. Rafał uzgodnił więc z pilotem wycieczki, że wróci z dziewczynami po dokumenty (na swoje nieszczęście chciały z nim jechać wszystkie trzy), a potem, w ślad za grupą,

ZAGŁADA ZIEMIAN CZYLI OSTATNIE DNI DWORÓW ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ

GRĄDY – WONIECKO

Majątek obejmował 200 hektarów gruntów ornych i wielki obszar nie zmeliorowanych, ze względów strategicznych tak. Dwór i wieś Grądy-Woniecko leżały na kilkusethektarowej wyspie, położonej wśród bagien.

W I połowie XIX w. dwór należał do rodziny Czartoryskich, drobnej szlachty z Czartorii pod Łomżą. Po nich, majątek odziedziczyli Sztembartowie.

W dwudziestolecu międzywojennym w dworze dorastali dwaj synowie Stefana – Henryk i Bogdan Sztembartowie. Obaj studiowali w warszawskiej SGGW. Jedna z ich siostr wyszła za mąż za rotmistrza Ujejskiego, druga w 1939 była dorastającą panną.

We wrześniu 1939 roku państwo Sztembartowie wyjechali do Warszawy, do swojego domu. Bogdan stracił zdrowie we wrześniu 1939. Henryk schronił się u rodziny w Płockiem.

Po wkroczeniu Niemców, bracia wrócili do dworu. Bogdan nabawił się trwałego kalectwa, Henrykowi powierzono na krótko zarządzanie majątkiem. Później Niemcy przenieśli go do Siedlisk, a Grądami rządził bardziej doświadczony gospodarz.

Podczas walk w 1944 roku dwór został spalony. Po wyzwoleniu ziemie rozparcelowano i przeprowadzono meliorację łąk. W późniejszych latach utworzono tu kombinat łąkarski „Wizna”.

Dawny właściciel majątku, p. Sztembart pracował jako zarządca gospodarstwa „Caritasu” pod Warszawą. Później utrzymywali go synowie, przesyłając paczki z zagranicy.

Bogdan i Henryk brali udział w powstaniu warszawskim. Po przejściu przez obóz jeniecki, znaleźli się w Belgii. Tam zmarł Bogdan, chorujący od kampanii wrześniowej. Żona Henryka, z którą ożenił się w powstaniu warszawskim, zmarła po operacji usunięcia odłamka pocisku z kręgosłupa (była ranna w powstaniu).

Henryk Sztembart ukończył studia w Louvain w Belgii, ożenił się powtórnie i pracował naukowo. Odwiedzał w Polsce swoje siostry, mieszkające w Warszawie.

JOZEF WŁODEK

dokończ. ze str. 1

Józef Piątek, burmistrz Nowogrodu wierzył, że ten rytm można zmienić. Rok temu miał dążyć do pomysłów i chęci. O wiele mniej pieniędzy i akceptacji społecznej. W kasie gminy brakuje prawie miliarda złotych, potrzebnych do dokończenia rozpoczętych inwestycji i utrzymanie kilku najpotrzebniejszych placówek samorządowych.

Na razie nie myśli o turystach, wycieczkach, żeglarskich. Cieszy się z drobnych osiągnięć. Po stronie plusów może zapisać kilka udanych akcji.

Przeniósł aptekę z peryferii do centrum.

Zredukował pracowników Urzędu Gminnego i zmieścił w budynku Urzędu – pocztę.

Naprawił chodniki.

Przeprowadził „Klub Seniora” do dawnej szkoły rolniczej.

Cieszą takie kroczki. Zwłaszcza, że nasza Rada nie nastawiła się na szumne pomysły, związane z turystyką. Trzeba myśleć o podstawowych potrzebach mieszkańców, bo na tyle nas stać – tłumaczy Józef Piątek.

Nowogród, traktowany przez władze centralne jako gmina turystyczna, w domyśle mająca dodatkowe dochody, otrzymała najniższą w województwie subwencję: 250 milionów na cały rok. Gmina potrzebuje sześć razy tyle. Ministerstwo Finansów określiło wysokość dotacji na podstawie budżetu gminy sprzed dwóch lat. Wówczas istniały jeszcze dwa zakłady przemysłowe. W tym roku liczą na 360 milionów wpływu z podatków. Radni zdecydowali, że podatek od nieruchomości muszą płacić również rolnicy.

Brakuje pieniędzy na wszystko. W zeszłym roku rozpoczęli budowę wodociągu dla

Grzesiu Salwiński (lat 13) jest w Polsce pierwszy raz. Jego rodzice nie byli tu nigdy. Mama jest Polką z Wilna, tato Litwinem. Mieszkają we wsi Gałgi (Rejon Wileński). Mama pracuje w zakładzie rzemieślniczym w kołchozie, który jeszcze do niedawna nosił imię Feliksa Dzierżyńskiego. Zarabia 200 rubli miesięcznie. Tato jest kierowcą i za 150 rubli rozwozi po sklepach towary. Grześ jest jedynakiem. Chodzi do polskiej szkoły. Z mamą rozmawia tylko po polsku, z tatą po rosyjsku.

Za przyjazd płaciliśmy 25 rubli, czyli tylko za bilety – mówi Grzesiu. – W Wilnie za te pieniądze można kupić 2 kilogramy kielbasy. Tu wszyscy są dla nas żywili. Od sąsiadki Jarka Dłużniewskiego, u którego teraz mieszkam, otrzymałem pół miliona. Kupiłem sobie dwie pary spodni, dwie koszule, kurtkę i buty. Drugie pantofle dostałem w prezencie. Na Litwie buty są, albo na kartki, albo na rynku i wtedy kosztują prawie 200 rubli. Kiedyś u nas też było dużo towarów. I chyba dlatego wolałbym, by Litwa należała do ZSRR. W czasie referendum mama pracowała w komisji wyborczej w Gałgach. Nie wiem, jak rodzice głosowali. Ale teraz mamy gorzej, niż było poprzednio. Nie możemy kupić nawet zeszytów.

Beata Wołodkiewicz (lat 11) również jest w Polsce pierwszy

Nędzny sar

jedenastu wsi. Pomagała Fundacja Kościelna. Rolnicy ze Sławca zbudowali hydroformię. Na pociągnięcie wodociągu do dziesięciu wsi trzeba będzie zaciągnąć kredyt w Fundacji.

Do tego zawiązała groźba „odcięcia” miasta od Łomży. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zażądało 360 mln dopłaty do kursów „dziewiątki”. Gmina nie była w stanie zapłacić tak dużej kwoty. Błyskawicznie zareagował PKS, od kilku miesięcy wypierany z podmiejskich tras. Ustalono 34 kursy dziennie bez dodatkowej opłaty gminy. Przez pierwsze kilka tygodni mieszkańcy mogli proponować najbardziej dogodny rozkład jazdy.

O wiele groźniejszy w skutkach jest brak funduszy na inwestycje szkolne. Nie ma pieniędzy na remont jedynej w Nowogrodzie szkoły i zakończenie szkoły w Jankowie.

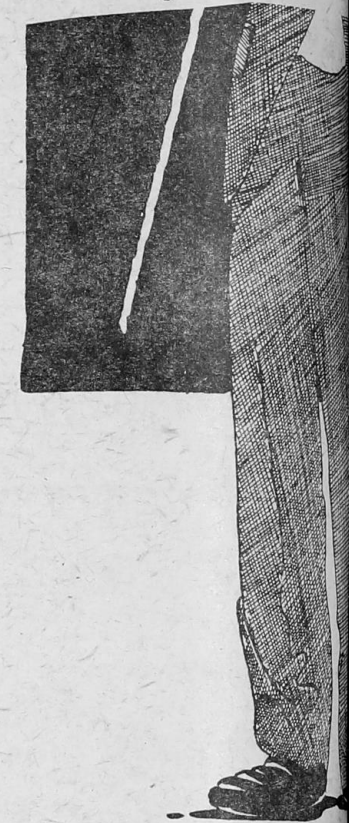
Wystarczyło ich na wybudowanie pomieszczeń w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Przeniesiona tu będzie biblioteka dziecięca. Burmistrz uważa, że ostatnią rzeczą, jaką by zrobił, to oszczędzanie na kulturze. Do tej pory nie zamknął żadnego punktu bibliotecznego.

Radni wiele sobie obiecują po halach produkcyjnych likwidowanego właśnie Zakładu Galanterijnego. Być może uda się zachęcić biznesmenów do zainwestowania w Nowogrodzie. W ten sposób znalazłaby się praca dla kilkudziesięciu

bezrobotnych z prawie dwustu w całej gminie.

Mają nadzieję na niewielki zysk z dzierżawy ośrodka w Balikach, dawniej własności Wojewódzkiego PZPR.

We wsiach leżących nad Pielgą planuje się budowę domków letniskowych. Niestety, większość gruntów jest własnością prywatną. Gmina niewiele zarobi na sprzedaży swoich gruntów.



raz. Jej rodzice są Polakami. Mają własny dom na wsi pod Wilnem. Pracują w kołchozie: mama przy produkcji spinek, tato jest kierowcą. W domu mówi się tylko po polsku.

Dla mnie są to najlepsze ferie – zwierza się Beata. – A jaka piękna jest Warszawa. O tej wycieczce opowiem w swojej szkole. Tu byłam na lekcji języka polskiego, rosyjskiego, matematyki i biologii. U

Polakiem. Odszedł od nich, gdy ona miała trzy miesiące. Mama, Polka, jest kucharką w jednostce wojskowej. Zarabia 200 rubli. W Polsce mieszka brat jej dziadka Dominika Makowskiego. Mama odwiedziła go pierwszy raz w ubiegłym roku.

Ola jest dobrą uczennicą. W tym roku skończy IX klasę. Nie wie jeszcze, czy zostać krawcową, czy może chodzić do XIII klasy w polskiej szkole.

Garść serca

nas trochę inaczej wygląda nauka. Nie można bez pozwolenia nauczyciela chodzić po klasie, nawet żeby zetrzeć tablicę, czy pożyczyć długopis.

Poznałam nowe koleżanki. W domu Agnieszki Rzepkowskiej, u której teraz mieszkam, czuję się bardzo dobrze. Od jej rodziców dostałam tyle prezentów: cztery spódnice, trzy kurtki, letnie buciki, nawet kurtkę dla młodszego brata i bluzki dla babci Werci Lawrynowicz i babci Stasi Wołodkiewicz. A mama otrzymała też podarowany, kostiumik.

Ola Rawdonowicz (lat 14) mieszka w Wilnie. Tatę widziała tylko na zdjęciu. Był

– Gdyby Litwa była zupełnie samodzielną, to może nie byłoby wcale polskiej szkoły – zastanawia się Ola. – Myślę, że teraz z tej obawy Polacy głosowali za Litwą Związku Radzieckiego. Teraz w kościele na przemian msze święte w języku polskim i litewskim.

Od tego roku szkolnego uczymy się w szkole religii. Nasza szkoła jest maleńka. Choć do niej razem 98 uczniów. W ferie do Polski wyjechała cała rodzina. Mieszkam u mamy w Starzyńskiej. Jest bardzo przyjaźniła się z nią. Zszła tu wszyscy traktują jak swoich dobrych znajomych lub krewnych. Obdarowują

dwustu w...
kasa nie zmieni wi-
Nowogrodu. Turyści
znajdą tutaj motel,
campingowego, barów szyb-
sluży, informacji turystycz-
ów, jak co roku, śmietnik
w zabytkowym młynie, a
płotu okalającego skan-
do ogniska. Nieliczni
nocy w stacji
proponuje się łóżko
na sprze-
tami.

WELCOME

- Dziwi mnie, że mieszkańcy Nowogrodu nie potrafią zarobić na turystach. Nie proponują pokoi gościnnych, nie otwierają małej gastronomii. Rokrocznie nasz skansen odwiedzało 20 tysięcy ludzi - mówi Wiesława Pawlak, kierownik skansenu w Nowogrodzie.

Pracownicy muzealni zorganizowali mały sklep, w którym sprzedają foldery, pocztówki i wycinanki kurpiowskie. Zakazy sanepidu zabraniają zorganizowania tu punktu ze słodziami. Za bramą muzeum pojawia się czasami buda z lodami lub stolik z łakociami dla dzieci. Nie ma kawiarenek, barów.

Nadzieję na poprawę sytuacji wzbudziła rozpoczęta budowa modułu PTTK nad rzeką. Ma tam być 60 miejsc noclegowych, restauracja, pole namiotowe. Pomyślano o żeglarskich, w planie warsztaty kutnicze i hangary.

Do tej pory Zarząd Główny przeznaczył na budowę ponad miliard złotych. Stoją już fundamenty. Niestety, kilka tygodni temu wstrzymano inwestycję. Na zemu Towarzystwu brakuje pieniędzy. Próbuje nakłonić centralę do zmiany decyzji. Zerwanie umów z wykonawcami kosztować nas będzie około 800 mln zł - mówi Janina Kosakowska, kierownik Biura Oddziału Wojewódzkiego PTTK.

Za kilka tygodni przyjadą pierwsze wycieczki szkolne. Potem przyptyną wodniacy. Miasto powita ich tym samym, co w zeszłym roku, napisem: „Nowogród wita” i „Nowogród żegna”.

I to wszystko.

KAROLINA
TOMCZYK

Rys. ZDZISŁAW ROMANOWSKI

ni ich, g...
ce. Mama...
w jedno...
00 rubli...
jej dzia...
go. Mama...
szy raz...
zemnic...
klasę. Ne...
stać kra...
złócić do...
le.

ca

ła zupeł...
nie było...
- zast...
le, że te...
y glosow...
adzieckie...
przemian...
tu polski...

szkoln...
religii...
nika. Cho...
czniów...
jechała...
u Ma...
ardzo fa...
z nią...
aktują...
znajom...
arowują...

Pobyt grupy młodzieży w Zambrowie sfinansowały miejscowe zakłady. Nie żałowała pieniędzy Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Zambrowski Dom Kultury, PSS, Bank Spółdzielczy, a Przetwórnia Owocowo-Warzywna po minimalnych kosztach przewiozła całą grupę z Białegostoku. Uczniowie z liceum zebrali na ten cel ponad milion złotych. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 5 zgromadzili dla swoich kolegów 1300 książek (lektur, albumów, atlasów, bajek i baśni, literaturę piękną i podręczniki).

Dzieci mieszkają w polskich rodzinach. Zostały przyjęte bardzo serdecznie.

- Rodzice naszych uczniów witali te dzieci, jak swoje rodzime - mówi Zofia Starzyńska, wicedyrektor SP nr 5. - To było wzruszające, jak je całowali, mówili: „Ty jesteś mój” i przytulali do siebie.

Uczniowie uczestniczyli w dowolnie wybranych lekcjach, koncertach muzycznych, w spotkaniu z księdzem proboszczem Józefem Milanowskim i siostrami zakonnymi, od których otrzymali „Pismo święte”. Brali udział w rozgrywkach sportowych, dyskotekach, wieczorach poetyckich. A przede wszystkim spotkali się w polskich rodzinach z serdecznością i przyjaźnią. Garść serca zawieźli na Litwę.

MARIA TOCKA



Czy oglądasz „fikołki”?

WŁADYSŁAW BRONISZ, dyspozytor POM, Łomża: - Nie, nie oglądam.

EDWARD NAROŻNY, pracownik Zakładu Doskonalenia Zawodowego, Łomża: - Nie, nie oglądam. Sądę, że w ilości wydawnictw erotycznych wyprzedziliśmy wiele europejskich krajów.

DANUTA JACZYŃSKA, pracownik Ośrodka Szkolenia Kierowców, Grajewo: - Zdarza mi się obejrzeć taki film. Ale uważam, że jest zdecydowanie za dużo pism erotycznych w kioskach.

KRYSTYNA BRZEZICKA, pracownik ZGKiM, Rajgród: - Nie, nie oglądam. Wideo mam od niedawna.

MODESTA CZERWIŃSKA, emerytka, Łomża: - Nie, bo nie mam czasu. Ci, którzy mają czas i pieniądze mogą sobie oglądać. Ja mam 600 tys. emerytury i nie stać mnie na takie gazety czy filmy.

MAŁGORZATA PIĄTEK, sklep mięsny, Łomża: - Oglądam rzadko, u przyjaciół.

EDYTA WRÓBLEWSKA, serwis „Gold Star”, Łomża: - Nie, nie oglądam.

G.T., pracownik oddziału transportu UW, Łomża: - Oglądam, pasjonuję się tym. Kiedy nie było dostępu do erotyków, dążyliśmy do tego. Ale swojego nazwiska nie podam.

EDWARD FABISZEWSKI, zastępca kierownika STW, Kolno: - Nie, nie oglądam.

LECH KARENDYS, prezes OSM, Kolno: - Nie, nie mam na to czasu. Jeśli ktoś ma ochotę, ma prawo oglądać to, co chce.

KRZYSZTOF WIELENCEJ, posterunek policji, Rajgród: - Oglądam, jeśli nie jest zbyt drastyczny i wulgarny.

BIZNESMEN z Łomży: - Oglądam, lubię to robić. W Polsce w porównaniu z Zachodem, jest jeszcze mało pornografii. Ale nasz kraj jest bardzo purytański. Nie podam swojego nazwiska, bo mnie wszyscy w mieście znają.

JAN KULKA, poeta, Łomża: - Nie oglądam filmów. Nie jestem ani przeciw, ani za pismami erotycznymi. Z jednym zastrzeżeniem. Na Zachodzie „Playboy” oprócz aktów kobiecych drukuje artykuły na wysokim poziomie artystycznym. W naszych pismach, obok różnej jakości zdjęć, są bardzo kiepskie, źle napisane artykuły.

ARKADIUSZ JASIŃSKI, żołnierz służby czynnej, Zambrow: - Tak, czasami jakaś kaseta wpadnie w ręce.

PRACOWNIK Gminnego Związku Kółek, Rolników i Organizacji Rolniczych, Zambrow: - Oglądam, z całą rodziną, na wideo. Nie podam nazwiska, bo w takim temacie nie można się ujawniać.

LUCJAN LIŻEWSKI, fotograf, Zambrow: - Nie, nie oglądam.

PRACOWNIK Warsztatu Naprawy Ciągników, Zambrow: - Coś podobnego! (po wykrzykniku rozmówca odłożył słuchawkę).

HENRYK CZARNOWSKI, lekarz weterynarii, Grajewo: - Nie, nie oglądam. Jest to deprawacja młodzieży. Wszystko można poznać w odpowiednim wieku. Teraz młodym ludziom wszystko wolno. Nauczyciele nie mogą ich karać. Wódka i nierzęd się szerzą!

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO MDK - DŚT, Łomża: Dysponujemy kilkunastoma legalnymi tytułami filmów erotycznych, z tzw. pogranicza. Cieszą się one dużym wzięciem.

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO „Deda”: - Mamy 21 tytułów, które są chętnie wypożyczane. Ludzie nie wstydzą się pytać o filmy erotyczne.

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO „WIR”: Wypożyczają chętnie takie filmy głównie młodzi ludzie, młode małżeństwa.

Jaka jestem ?

Na każde pytanie wybierz jedną odpowiedź i zsumuj punkty.

1. Masz niezbyt słoneczny pokój i chciałabyś kupić kolorowy dywan. Z tych, które Ci odpowiadają znalazłaś tylko w trzech kolorach. Który wybrałaś?

- a) czerwony - 6 pkt.
- b) niebieski - 2 pkt.
- c) żółty - 5 pkt.

2. Znajomy zaprosił Cię do ekskluzywnego lokalu. Chciałabyś zaprezentować się jak najlepiej, a masz do wyboru trzy rodzaje strojów. Na co się zdecydujesz?

- a) aksamitne spodnie i przejrzysta bluzka - 3 pkt.
- b) elegancka sukienka z żorżety z golfowym kołnierzem - 1 pkt.
- c) długa, plisowana spódnica i bluzka z głębokim wycięciem na plecach - 2 pkt.

3. Spotkałaś swojego dawnego wielbiciela, którego nie widziałaś co najmniej piętnaście lat. Jak go witasz?

- a) rzucam mu się na szyję - 4 pkt.
- b) podaję mu rękę z ciepłym uśmiechem - 3 pkt.
- c) pozdrawiam go z rezerwą - 1 pkt.

4. Na przyjęciu u znajomych bardzo zainteresował Cię pewien nieznajomy. Co robisz?

- a) proszę przyjaciółkę, by mi go przedstawiła, a potem zabawiam go rozmową o najnowszych filmach - 6 pkt.
- b) zagaduję do niego sama i pytam o hobby - 8 pkt.
- c) próbuję nawiązać z nim kontakt przez stereotypową rozmowę towarzyską i czekam co z tego wyniknie - 4 pkt.

5. Jest wieczór. Nagle za ścianą u sąsiadów rozlega się huk, ktoś krzyczy, płacze kobieta. Jak reagujesz?

- a) natychmiast wybiegam i pukam do ich drzwi, bo pewnie sąsiad bije żonę - 5 pkt.
- b) przysłuchuję się uważnie w nadziei, że nic się tam nie stało - 3 pkt.
- c) następnego dnia wypytuję kolegów jak zachowaliby się w takiej sytuacji - 6 pkt.

6. Na kilka dni przed imieninami otrzymujesz prezent z zastrzeżeniem, abyś go obejrzała w dniu swojego święta. A ty?

- a) gdy tylko za tą osobą zamykają się drzwi - natychmiast otwieram paczkę - 7 pkt.
- b) wytrzymam do dnia imienin - 4 pkt.
- c) wydłubuję w rogu paczki dziurkę i zgaduję co jest w środku - 5 pkt.

7. Czy miałaś kiedykolwiek kłopoty z nadwagą?

- a) nigdy - 3 pkt.
- b) od czasu do czasu urządzam sobie post dla utrzymania wagi w normie - 6 pkt.
- c) bardzo często, jem za dużo - 7 pkt.

8. Masz okazję zmienić pracę. Znalazłaś w gazecie trzy ogłoszenia. Którą z ofert wybierasz?

- a) sekretarka lekarki-ginekologa - 1 pkt.
- b) zastępczyni szefa firmy kosmetycznej - 3 pkt.
- c) sprzedawczyni w luksusowym butik - 2 pkt.

9. Gdy jesteś na przyjęciu, ile wypijasz wina czy koktajlu?

- a) tyle ile mi smakuje - 3 pkt.
- b) bardzo mało, nie lubię szumu w głowie - 1 pkt.
- c) przestaję pić, gdy czuję, że staję się za wesoła - 2 pkt.

10. Przeczytałaś, że planuje się, aby w zakładach pracy informacja o zarobkach wszystkich zatrudnionych podawana była do publicznej wiadomości, na specjalnej tablicy. Co o tym sądzisz?

- a) to wyłącznie sprawa prywatna - 1 pkt.
- b) znakomity pomysł! Nareszcie będę wiedziała, ile kto zarabia - 3 pkt.
- c) to wymaga przegłosowania, wiele osób na pewno sprzeciwiłoby się takim pomysłem - 2 pkt.

Mniej niż 25 punktów

Jesteś dyskretna! Tak skutecznie chronisz powierzane Ci tajemnice, że każdy szef tajnych służb byłby szczęśliwy, mając Cię wśród swoich pracowników. Cieszyć się zaufaniem innych, to dla Ciebie sprawa ambicji i honoru. Nawet niewinnych ploteczek nie przekazujesz dalej.

Od 26 do 40 punktów

Bez oporów opowiadasz różne historyjki ze swojego życia. W zasadzie nie masz nic przeciw niezłośliwym, a zwłaszcza zabawnym plotkom, jeśli jednak ktoś poprosi Cię o zachowanie tajemnicy i dyskrekcję - nikt niczego się od Ciebie nie dowie.

Od 41 do 50 punktów

Jeśli ktoś powierzy Ci jakąś frapującą tajemnicę, popadasz w konflikt ze swoim sumieniem: już widzisz ten sukces towarzyski, gdybyś zaśluszaną historyjkę przekazała dalej. Musisz więc zdecydować się: albo powtarzaj innym obojętne wiadomości, resztę zachowując dla siebie, albo poproś przyjaciół, by tych, „wagi państwowej” Ci nie przekazywali. Wcale nie będą Cię przez to mniej lubić.

„JJ” Spółka z o.o i Agencja „PRIMA” PROponują

- * cotygodniowe wyjazdy autokarowe do Istanbulu, Brukseli i Berlina
- * wize do Kanady, Turcji, Indii i innych krajów
- * bilety lotnicze do USA, Kanady, Tajlandii, Singapuru, Australii i Europy Zachodniej
- * pośrednictwo w wyrabianiu paszportów
- * ubezpieczenia na pobyt za granicą

Szczegóły w naszych oddziałach: Łomża, Al. Legionów 7 (red „Kontraktów”), tel. 40-22; Zambrów, ul. Kościuszki 12

Powitanie wiosny
czyli
WIELKI BAL
samotnych serc
Przyjdź!
Może ta noc odmieni
Twoje życie
Redakcja „Kontraktów”
zaprasza
romantycznych, nieśmiałych i tych
po przejściach
4 maja br. do restauracji w hotelu „POLONEZ”
w Łomży
Zaproszenia w cenie 270 tys. zł
do nabycia w redakcji i w „Polonezie”
Można też wpłacić przekazem pocztowym
(„Kontrakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7)
Dla zamieszkowców noclegi w hotelu
z 50% obniżką.
Zabaw się z nami!

BIURO PODRÓŻY **PRIMA**

tel. 435-352 lub 435-525 Białystok ul. Sienkiewicza 3
(klub MPiK, II piętro)

proponuje

Wycieczki do Włoch (7 dni na kempingu, Watykan, Monte Cassino, Pompeje) 2 mln. 100 tys. zł
Hiszpanii (7 dni na kempingu, po drodze zwiedzanie Wenecji i pałacu papieskiego w Avinogn), 2 mln. 300 tys. zł
a także do Francji, Portugalii, Turcji, Węgier.
Dzieci do lat 12 - 50 % zniżki.

Europa bez wiz czeka na Ciebie!

WYTWÓRNIĄ PREFABRYKATÓW BETONOWYCH

w Łomży, ul. Poznańska 154 B
(naprzeciw Zakładów PPS).

OFERUJE PREFABRYKATY:

- płytki chodnikowe, trylinke, krawężniki, obrzeża,
- bloczki M-2, M-4, M-6,
- pustaki: stropowe DZ-3, spalinowe, wentylacyjne,
- kręgi i rury Ø 120, 100, 80, 60, 50, 32,
- przykrywy oraz inne wg zamówień.

Prefabrykaty wykonywane są zgodnie z normami.

NAJNIZSZE CENY
- BEZPŁATNY ZAŁADUNEK

JERZY SIKORA

Szukanie ocalenia

"Kto słowom zaufa
gdy przegranych ich tyle
trzeba by teraz krwią pisać"

Jan Kulka

Współczesna poezja coraz bardziej odstepuje od swej „czytelnej”, lirycznej postaci. Wpada w publicystyczny, czy też awangardowy, próbując szokować czytelnika eksperymentalną formą.

Jan Kulka nie ulega modom i od początku swej twórczej drogi jest wierny jednemu rodzajowi poezji – lirycznej. Mało w niej odniesień społecznych i politycznych. Dominuje prywatny monolog, intymne zwierzenia, autorefleksja. Jest to twórczość intymnego przeżycia, intymnego niepokoju, intymnego porozumienia z bliźnim. Chaos wartości skłania poetę ku poszukiwaniu rozwiązań mających nadać na rzecz ocalenia ludzkości. Głównym tematem w innej personalności.

Gdzie tego ocalenia szuka? Wszędzie w miłości i w poezji. Miłości – w jej wymiarach erotycznym – towarzyszy jednak najczęściej atmosfera śmierci. „Miłość z miłością przymierze zawarła”. Sama twórczość jest dla autora „Zmiany bolesnej” próbą przezwyciężenia lęku przed śmiercią, chęcią przedłużenia siebie. Poeta niweluje dystans wobec nieuchronnego zagrożenia, jakie niesie śmierć, bowiem to co nazwane jest bezpieczniejsze. Mimo to, poeta jest kruchym i nie w pełni ujalnym azylem. Trudno zaufać słowom, „gdy przegranych tyle”.

Dużą część twórczości Kulki stanowi charakter metapoetycki: wiersz wierszu, metafora o metaforze. W tym niebezpieczeństwo. Wzrost przez częste zwracanie do komunikatu ku sobie, zagraża utratą łączności z rzeczywistością, jakiej egzystuje jego nadawca. Poezja staje się hermetyczna i powierzchowna. Ma ograniczony teren poszukiwań poznawczych.

Książka „Dla Ciebie ten widok z okna” jest wyborem wierszy z 60-1979. Urzekają swym pięknym subtelne erotyki, zwłaszcza z tomu „Pamięci Anny”. Wywołują chwyt takie frazy, jak chociażby „pręży kobiety otrzępają się z kłutu”.

Kulka czerpie liczne motywy z malarstwa, czego przykładem ciekawe wiersze: „Nowe wersje obrazu Boscha” i „Konfrontacja z murem”. Nawiązuje do muzyki, głównie Bacha. Często operuje ironią i groteską, niestety, nie zawsze efektywnie, np. utwór pt. „Obiad krytyka literackiego” jest sztucznie skonstruowany.

Zdecydowanie lepsze są wiersze, których autor „Drogi przez miłość” jest wiodziony intuicją, a nie skursywnym rozumowaniem.

Poezja Kulki pokazuje, iż w rany wewnętrzne na zawsze warte/i trzeba z tym żyć. I trzeba szukać lekarstwa.

JERZY SIKORA

Jan Kulka, „Dla Ciebie ten widok z okna” (Wybór wierszy lat 1969-1979), oprac. graf. Kędzielski. Łomża 1990, 500 egz.

LEKARZ RADZI

Od 5 lat jestem mężatką i choć mąż jest człowiekiem bardzo kulturalnym i delikatnym, to w życiu płciowym nie odnoszę zadowolenia. Przyczyną tego jest bagaż moich poprzednich doznań. Mając 19 lat rozpoczęłam życie seksualne z kolegą z uczelni. Potem zmieniłam partnera. Miał on członek o dużych rozmiarach i doskonałą potencję. Wtedy właśnie przeżywałam prawdziwą rozkosz. Podczas jednego stosunku miałam kilka orgasmów. Wysłałam za mąż za innego partnera. I jestem nieśczęśliwa, bo nie mam orgasmów. Zaczynam unikać współżycia. Według mnie przyczyna tkwi w niedostatecznej wielkości członka. Zasięgaliśmy porad u lekarzy, ale bez rezultatów. Czy u kobiet może wystąpić

swoisty kompleks wielkości członka? Jak się można z tego wyzwolić?

ANNA

W publicystyce seksuologicznej dominuje pogląd, że choć istnieje różnicowanie narządów płciowych, to nie ma ono znaczenia we współżyciu seksualnym. Okazuje się jednak, że nie jest to takie bezproblemowe zagadnienie. Istnieje „kompleks wielkości członka” u kobiet, które porównując aktualnego partnera z poprzednim, odczuwają dyskomfort seksualny.

U części kobiet członek, zwłaszcza w stanie erekcji, jest jednym z najsilniejszych bodźców erotycznych. Działa tu najczęściej zsumowanie bodźców wzrokowych i dotykowych.

Jeżeli współżycie seksualne z danym partnerem przebiega pomyślnie, jeżeli jest on pierwszym partnerem wywołującym orgazm, wówczas powstają róż-

norodne uwarunkowania wobec typu męskości, jakie reprezentuje.

Niektóre kobiety dysponują wysokim poziomem wrażliwości zmysłowej, odbierają wiele bodźców dotykowych, wzrokowych i innych o znacznie szerszym zakresie w porównaniu z przeciętną populacją kobiet. Wynika to, między innymi, i z bogatszego unerwienia pochwy, z większego stopnia koncentracji, z wyższego poziomu temperamentu seksualnego itp.

Istnieje duże zróżnicowanie modeli i wzorców męskości u kobiet. Część z nich ceni głównie wartości biologiczne, jak budowa i wielkość narządów płciowych.

Inność doznań seksualnych może zależeć od pozycji współżycia. W zależności od niej zbliżona wielkość członków może się wydać inna. Jest to czysto subiektywne odczucie.

Większa potencja jest często utożsamiana z większą budową członka. Jest to nieprawda.

dr ZBIGNIEW
LEW-STAROWICZ

(itd)



CO MIESIĄC!

Bardzo się cieszę na to balowe „Powitanie wiosny”. Czekam na ten bal już od stycznia. Od chwili, gdy wyszedłem z Waszego (a raczej naszego) pierwszego balu. Czy nie można by dla „Samotnych Serc” organizować takich imprez co miesiąc? Wtedy mielibyśmy okazję do poznawania się, a teraz co? Dziewczyna, która najbardziej mi się podobała na tym balu, wyszła z kimś innym, ale nie tracę nadziei.

Może „ta jedyna”, przeznaczona dla mnie, po prostu jeszcze się nie zjawiała? Liczę na to, że przyjdzie 4 maja do „Poloneza” i bardzo dziękuję redakcji, że dotrzymała obietnicy i zorganizowała ten kolejny bal.

Adam z Łomży

PRÓG

Właśnie przeczytałam o balu „Samotnych Serc”. Gizelo, nigdy nie byłam na żadnym balu. Namawiam koleżankę (jest także samotna), ale ona udaje, że ją to zupełnie nie interesuje. Że nie interesuje jej też żaden mężczyzna i żadnego nie chce poznać. A myślę, że prawda jest

taka: boi się, iż będzie siedzieć i nikt jej nie poprosi do tańca.

Ja też się boję, ale przyjdę. Kto nie ryzykuje, ten do końca życia będzie siedzieć „przy oknie”. Muszę przekroczyć ten próg. Dla mnie, to poważna sprawa, bo jestem bardzo nieśmiała. Najgorzej z tym samotnym wejściem na salę.

Monika

Nie myśl o tym. Już na wstępie powitamy Cię bardzo serdecznie. Zobaczysz, że poczujesz się swobodnie. I na pewno nie będziesz siedzieć, gdy inni będą tańczyć. Masz u mnie punkt za odwagę i decyzję.

Pozdrawiam Cię
Gizela

O F E R T Y

Nie szukam młodej ani bogatej (mam 40 lat, 170 cm). Szukam skromnej pani, która potrafi mnie docenić i zaufać. Może być wdowa, może być panna pokrzywdzona przez los. Może być także rozwiedziona z dzieckiem. Najważniejsze by była uczciwą o dobrym sercu. Jestem materialnie niezależny – szukam kobiety, człowieka, przyjaciela.

Andrzej

♡

Mam 17 lat i dokucza mi samotność. Pragnę poznać kulturalnego chłopca, który wypełni moje puste chwile. Podobno jestem atrakcyjna. Lubię dobrą muzykę.

Jeżeli masz dość samotności – napisz, a razem odnajdziemy radość życia. Zdjęcia mile widziane. Gwarantuję zwrot.

Łomżynianka

♡

Kawaler (lat 24, średniego

wzrostu), pragnie poznać miłą i sympatyczną pannę, która marzy o spokojnej przyszłości we dwoje. Zdjęcia mile widziane.

„Mały”

Przypominamy, że oferty zamieszczamy bezpłatnie. Prosimy tylko dołączyć znaczek pocztowy za 1000 zł.





PRZEDSZKOLA DLA WSZYSTKICH

Jesteśmy rodzicami dzieci, uczęszczających do Przedszkola nr 14 przy ulicy Rybaki w Łomży. Za pośrednictwem tygodnika prosimy Przewodniczącego Rady Miasta Łomży o pozostawienie zasad płatności za pobyt dziecka w przedszkolu w dotychczasowej formie.

Proponowane przez Komisję Oświaty i Kultury Rady Miejskiej zmiany odpłatności są dla większości rodziców nie do przyjęcia. Uważamy, że wszelkie zmiany w kraju, a szczególnie dotyczące przedszkoli, nie mogą odbywać się kosztem dzieci. Dobro dziecka jest dobrem najwyższym i winno być chronione. Sądymy, że nasze postulaty są słuszne szczególnie teraz, kiedy prowadzi się ogólnopolską dyskusję na temat aborcji i ochrony praw dziecka.

Wielokrotnie uczestniczyliśmy nieodpłatnie w bieżącym utrzymaniu przedszkola. Między innymi odnawialiśmy elewację zewnętrzną budynku, reperowaliśmy instalacje, naprawialiśmy pomoce i sprzęt, wielokrotnie rezygnowaliśmy z części odpisów za żywienie dzieci z tytułu ich nieobecności w przedszkolu.

Sądymy, iż w innych placówkach przedszkolnych sytuacja wygląda podobnie. Wcześniej rodzice wnieśli duży wkład finansowy, by je utrzymać, a teraz dąży się do ich likwidacji.

Gorąco prosimy o rozważenie naszej petycji. Niech hasło, które ostatnio przyświeca wielu działaniom: „Przedszkola tylko

dla bogatych”, zostanie zamienione na nowe: „Przedszkola dla wszystkich dzieci”.

**RODZICE DZIECI
Z PRZEDSZKOLA
nr 14 w Łomży**
(30 czytelnich podpisów)

PODZIĘKOWANIE

W ramach umowy między rządami Polski i NRD, pod kierownictwem Pana Mariana Białasa, 30-osobowa grupa pracowników, delegowanych przez Wojewódzkie Biuro Pracy, pracowała w miejscowości Karl-Marx-Stadt. Zarobione pieniądze 7627500 złotych przekazała na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łomży.

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa serdecznie dziękuje za ten życzliwy gest.

Mgr inż. Jan SZYMAŃSKI
dyrektor Biura Zarządu
Wojewódzkiego TPD w Łomży

W POGOTOWIU

W 12 numerze tygodnika „Kontrakty” ukazał się list na temat pracy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zambrowie.

Dyrekcja ZOZ-u szczegółowo zbadała sprawę i informuje, że zawarte w liście zarzuty nie potwierdziły się. Cierpiąca pacjentka została dokładnie zbadana. Zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej zaplanowano postępowanie diagnostyczne i podano jej lek.

Lekarz dyżurny ma prawo zostawić pacjenta pod opieką pielęgniarki, albo zająć się innym pacjentem lub wypoczywać. Cierpienie wraz z pacjentem nie jest ani niezbędne, ani pożyteczne.

Odłożenie badań laboratoryjnych do rana było decyzją przemyślaną. W nocy kierownika laboratorium nie ma na miejscu.

Konsultacja z „kolegą z oddziału” nie była niezbędna. Badania laboratoryjne miały wnieść istotne elementy do diagnozy i o nie zlecający lekarz dowiadywał się telefonicznie.

Skarga została napisana 23 lutego. Tego dnia udzielono pomocy i wykonano badania pacjentce. Ich wyniki były dopiero 25 lutego. Widać skarżący z większym zapałem pisał skargę, niż zajmował się zdrowiem żony.

Opublikowaną skargę uważamy za nieuzasadnioną.

Lek. med. Roman ZASIM
dyrektor ZOZ w Zambrowie

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE "SIGMAR"

w Łomży ul. Al. Legionów 143, tel. 169-244 wew. 231
telex 852688, fax 2926,

oferuje po atrakcyjnych cenach farby:

- olejne - w cenie po zł 19.650. - 21.650. za 1 kg
- emulsyjne - w cenie po zł 15.200 za 1 kg /zewewnętrzne i wewnętrzne/.
- pojemniki do wędlin - 95 tys./szt.

K-75-0

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI ELIZABET

w Łomży, ul. Al. Legionów 143, tel. 169-244,
telex 852688, fax 2926

OFERUJE: Flaki wołowe mrożone po 17.500zł/kg
oranżadę po 800 zł za butelkę
Towar dostarczamy własnym transportem
Na terenie miasta i pobliskich miejscowości transport
bezpłatny

NAJLEPSZYM PREZENTEM dla Twojego Dziecka

z okazji Pierwszej Komunii Świętej
i zbliżającego się Dnia Dziecka - to na pewno
komputer „Commodore”

Zapraszamy do naszych sklepów „BALTONA” w Łomży,
Kolnie, Pisz, Grajewie, Zambrowie i Wysokiem Maz.
Polecamy bogaty asortyment oraz najniższe
bardzo konkurencyjne ceny.

Już dziś dokonaj u nas zakupu - jutro może być drożej

Nasza firma - to gwarancja udanego zakupu.

**ZAPRASZAMY
INTER - ACME - ŁOMŻA**

K-81-0



UWAGA KLIENCI!

BROŃ GAZOWA JUŻ W „BALTONIE”

**Polecamy bogaty wybór broni gazowej
i amunicji.**

**Zapraszamy do sklepów „BALTONY”
w Łomży, Kolnie, Pisz, Grajewie, Zambrowie
i Wysokiem Mazowieckiem.**

**Twoje bezpieczeństwo i Twego mienia
w Twoich rękach - to potrzebny zakup.**

**Już dziś zgłoś się do naszego sklepu.
Ceny bardzo konkurencyjne**

**- ZAPRASZAMY -
INTER-ACME-ŁOMŻA**

PLEBISCYT CZYTELNIKÓW

Plebiscyt czytelniczy w numerze
13 wygrał tekst **MARII TOC-
KIEJ „REZERWISCI”**.

UWAGA! Czytelnicy, którzy
do 30 czerwca 1991 r. nadesłali
minimum 15 oryginalnych, wycię-
tych z tygodnika kuponów, wezmą
udział w losowaniu nagrody w
wysokości 2 000 000 złotych.

KUPON

1) Za najlepszy tekst w ty-
niku „Kontrakty” nr..... uważam

.....

2) Wkrótce chciałbym
(chciałbym) przeczytać o.....

.....

.....

.....

.....

.....

**WYTNIJ! WYŚLIJ!
WYGRASZ 2.000.000 zł**

TELEWIZJA NA CAŁY TYDZIEŃ

25.04 - 02.04.1991 R.

PIĄTEK

Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30.

22.30: Dzień dobry;
8.00: Domowe przedszkole;
9.30: Po sześćdziesiątce;
9.55: „Heroina” (2) serial ang.;
11.55: Aktualności Telegazety;
12.00: „O naturze rzeczy” (12);
12.30: W świecie sztuki;
13.00: Fizyka – Grawitacja;
13.30: Czysta i dźwięk (7);
14.05: Agroszkola;
14.35: „Przez lądy i morza” – film dok.;
15.00: MEN informuje;
15.05: „Duch Romantyzmu” (10);
15.55: Program dnia;
16.10: Video-top;
16.20: Kwant;
17.15: Teleexpress;
17.30: Prawo prawa;
17.45: Podróże na kresy – rep.;
18.10: Ginące zawody: „Kowalstwo”;
18.45: Magazyn katolicki;
19.15: Dobranoc;
20.05: „Heroina” (2) – serial ang.;
21.00: Pegaz;
21.30: Interpelacje;
22.45: Studio sport;
23.00: Cztery ostatnie minuty;
23.35: Język angielski (55).

Program II

CNN – Headline News: 8.00, 10.00, 23.50.

7.55: Powitanie;
8.10: Serial dla dzieci;
8.35: Magazyn TV Śniadaniowej;
9.10: „W labiryncie” – serial TP;
9.40: Magazyn TV Śniadaniowej;
10.30: Powitanie;
10.35: Serial dla dzieci;
11.00: Reportaż;
11.30: Publicystyka;
12.30: Głoda – pr. ekon.;
13.00: Program lokalny;
13.30: „Cudowne lata” – serial USA;
14.00: Magazyn 102;
14.30: Język niemiecki (25);
15.00: Studio sport;
15.30: Ekspres reporterów;
16.30: Panorama dnia;
17.45: Sport;
18.55: Studio Teatralne „2”: Woody Allen – „Śmierć”.

PIĄTEK

Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30.

22.15: Express gospodarczy;
8.00: Dzień dobry;
9.30: Domowe przedszkole;
9.55: Szkoła dla rodziców;
10.00: „Chłopi” (4) – serial TP;
11.55: Aktualności Telegazety;
12.00: „Było sobie życie” (17);
12.30: Historia;
13.00: Polska drzewa – Wierzbą;
13.30: Galerie świata: „Ermitaż”;
14.00: Agroszkola;
14.30: Język angielski (30);
15.00: Kim być? – dla 15-latków;
15.35: Uniwersytet Nauczycielski;
16.35: Program dnia;
17.10: Video-top;
17.40: Cojak;
18.05: Ciuchcia;
18.15: Język ang. dla dzieci;
18.45: Teleexpress;
19.05: Raport;
19.10: 10 minut;
19.40: „Chłopi” (4) – serial TP;
20.00: Od „Kapitału” do kapitału;
20.15: Dobranoc;
20.45: „Miasteczko Twin Peaks” (ost.);
21.55: Zespół „Zapis” – przedstawia;
22.45: Kinomania;
23.00: Studio sport;
23.30: Haich life – pr. rozr.

Program II

CNN – Headline News: 8.00, 10.00, 23.40.

7.55: Powitanie;
8.10: Serial dla dzieci;
8.35: Magazyn TV Śniadaniowej;
9.10: „Santa Barbara” – serial USA;
9.40: Magazyn TV Śniadaniowej;
10.30: Program dnia;
10.35: Serial dla dzieci;
11.00: „Za dala dal...” – rep.;
11.30: Wrockowa lista przebojów;
11.55: „Przychodnia wszelkich dolegliwości” (20) – serial austral.

18.00: Programy regionalne;
21.30: Panorama dnia;
21.45: Sport;
21.55: „Crime Story” – serial USA;
22.15: Legendy filmu – Shirley MacLaine.

SOBOTA

Program I

Wiadomości: 9.00, 19.30, 22.55;

7.00: W sobotę rano;
7.45: Tydzień na działce;
8.15: „Ich chyba czterdziestu...” – rep.;
8.35: Ziarno;
9.10: 5-10-15 i film „Było sobie życie”;
10.35: Język ang. dla dzieci;
10.40: Na zdrowie;
11.00: Polichno – pr. wojsk.;
11.25: Film dokumentalny;
11.55: Aktualności Telegazety;
12.00: Wędrowni dalekie i bliskie;
12.50: Siódmka w „Jedynce”;
13.30: Życie – mag. ekologiczny;
14.00: Walt Disney przedstawia;
15.15: „Wyprawa pod podszewkę Alp” (4);
15.45: Prezydenci (podsumowanie cyklu);
16.15: „K. – jak Konzal” – rep.;
16.45: Video-top;
17.15: Teleexpress;
17.30: W kinie i na kasecie;
17.55: Siódmka w „Jedynce”;
18.55: Z kamery wśród zwierząt;
19.15: Dobranoc;
20.05: „Włamywacz” – film USA;
21.50: Kontra...punkt;
22.15: Sportowa sobota;
23.15: „Wielki Santini” – film sens. USA.

Program II

CNN – Headline News: 8.00, 10.00, 23.15;

7.25: Kaliber;
7.55: Powitanie;
8.10: „Kapitan Planeta i Planetarianie” (7) – serial anim. USA;
8.35: Magazyn TV Śniadaniowej;
9.15: Hale i Pace – ang. pr. rozr.;
9.45: Magazyn TV Śniadaniowej;
10.40: „Cudowne lata” – serial USA;
11.05: Bariery;
11.25: Tadeusz Makowski;
11.50: Standardy jazzowe;
12.15: Klub 5-10-15 i film „Superman”;
13.20: Zwierzęta świata;
13.50: Camerata 2 – pr. muz.;
14.20: Polską drogą? – pr. publ.

14.55: Program dnia;
15.00: „Profesor Tutka” – serial TP;
15.30: „Santa Barbara” – serial USA;
17.00: Studio tajemnic;
17.30: Hale i Pace;
18.00: Program lokalny;
18.30: Wielka gra;
19.30: Galeria „Dwójki” – A. Fałat;
20.00: Koncert Mozartowski w Pałacu Wilanowskim;
21.00: Publicystyka kulturalna;
21.30: Panorama dnia;
21.45: Słowo na niedzielę;
21.50: „Latarniowiec” – film USA.

NIEDZIELA

Program I

Wiadomości: 19.30, 22.20;

7.00: Witamy o siódmej;
7.30: Kraj za miastem;
7.55: Po gospodarsku;
8.10: Od niedzieli do niedzieli;
8.55: Program dnia;
9.00: Teleranek i film „Kamienne tajemnice” (2);
10.25: Język ang. dla dzieci;
10.30: „Rzykanci” (5) – film dok.;
11.20: Notowania;
11.45: Magazyn Morze;
12.00: Poranek symfoniczny;
13.00: Teatr dla dzieci: Z. Nawrocka – „Kuglarz w koronie”;
13.50: Wojsko w Konstytucji 3 Maja;
14.15: TV koncert życzeń;
14.45: „Opus sacrum” – film dok.;
15.15: W starym kinie: „Judeł gra na skrzypcach” – film polski;
16.50: Telewizjer;
17.15: Teleexpress;
17.30: TV Teatr Rozmaitości: M. Schisgal – „Bananowy biznes”;
18.25: Reportaż;
19.00: Wieczorynka;
20.05: „Jennie” (5) – serial ang.

21.00: Piosenki kabaretu O Lilińskiej;
21.50: 7 dni – świat;
22.35: Sportowa niedziela.

Program II

CNN – Headline News: 10.00, 23.50;
7.20: Przegląd tygodnia (dla niesłyszących);

9.05: „Jennie” (5) – serial ang. (dla niesłyszących);
9.55: Program dnia;
10.10: Jutro poniedziałek;
10.30: Programy lokalne;
11.00: Czar starej płyty;
11.20: „Wspólnota w kulturze” – rep.;
11.50: Seans filmowy;
12.30: Express Dimanche;
12.45: Gość „Dwójki”;
13.00: Polska Kronika Filmowa;
13.10: 100 pytań do...;
13.50: Formuła I – z San Marino;
14.15: Kino rodzinne: „Bas Boris Bode” (2) – serial niem.;
15.05: Formuła I z San Marino;
15.40: Polowy na rzece wspomnień J. Waldorffa;
16.15: Podróże w czasie i przestrzeni;
17.00: Program dnia;
17.05: Studio sport;
17.30: Bliżej świata;
18.30: Za chwilę dalszy ciąg programu – pr. rozr.;
19.00: Wydarzenie tygodnia;
19.30: Gwiazdy świecą wieczorem – W. Wilkomirski;
21.00: „Daj mi to” – rep.;
21.30: Program dnia;
21.45: Gość „Dwójki”;
22.00: „Nigdy nie wracaj” – serial ang.;
22.50: Eric Douglas w Warszawie;
24.00: Program na poniedziałek;
0.05: Poezja nowej fali.

PONIEDZIAŁEK

Program I

Wiadomości: 16.00, 19.30, 22.00;

13.25: Aktualności Telegazety;
13.30: Spotkania z literaturą;
14.00: Agroszkola – Woda bliżej;
14.30: Język francuski (21-24) – repetycje;
15.05: TV Edukacyjna zaprasza;
15.30: Uniwersytet Nauczycielski;
15.55: Program dnia;
16.10: Video-top;
16.20: Luz;
17.15: Teleexpress;
17.35: Encyklopedia II wojny świat.;
18.00: 10 minut;
18.10: Kupić nie kupić – pr. publ.;
18.30: „Alf” (7) – serial USA;
18.55: Świat w oczach Lema;
19.15: Dobranoc;
20.05: Teatr TV: M. Nurowska – „Przerwa w podróży”;
21.35: W Sejmie i w Senacie;
22.15: Recital Briana Duncana;
22.40: Międzynarodowy Dzień Tańca.

Program II

15.25: Powitanie;
15.30: „Narodziny galerii” – film dok.;
16.10: Z wiatrem i pod wiatr;
16.30: Widziane z Gdańska;
16.45: Program publicystyczny;
17.30: „Kusza” (15) – serial USA;
18.00: Program lokalny;
18.30: Przegląd kronik;
19.00: Ojczyzna-polszczyzna;
19.15: „Dwójka” proponuje;
19.30: Kevin Kenner – najlepszy na konkursie;
20.00: Auto-moto-fan klub;
20.30: Bez emocji – pr. publ. o pornografii;
21.30: Panorama dnia;
21.45: Sport;
21.55: „Alchemik Sendivius” (4);
22.40: „Lapidarium wileńskie” – film dok.;
23.05: Rozmowy o cierpieniu;
23.20: CNN – Headline News.

WTOREK

Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30, 22.15;

8.00: Dzień dobry;
9.10: Domowe przedszkole;
9.35: To się może przydać;
10.00: „Rashomon” – film jap.;
11.55: Aktualności Telegazety;

12.00: Wyprawy prof. Ciekawskiego;
12.30: W Europie nowożytniej;
13.00: Chemia;
13.30: Spotkania z literaturą;
14.05: Sezam;
15.05: „Jedwabny szlak” (24);
15.55: Program dnia;
16.10: Video-top;
16.20: Tik-Tak i „Przygody misia Ruxpina”;
17.15: Teleexpress;
17.35: Laboratorium;
18.00: 10 minut;
18.10: Studio sport;
19.15: Dobranoc;
20.05: „Rashomon” – film jap.;
21.45: Listy o gospodarce;
22.30: Warszawa dla Lwowa – retransmisja koncertu;
23.30: Rozmowy intymne.

Program II

CNN – Headline News: 8.00, 10.00, 23.45;

7.55: Powitanie;
8.10: „Ulica Sezamkowa”;
9.10: „Santa Barbara” – serial USA;
10.15: Magazyn TV Śniadaniowej;
14.55: Powitanie;
15.00: „Ulica Sezamkowa”;
16.00: Organy polskie;
16.30: Magazyn ekologiczny;
17.00: „Wielkie podróże” (6);
18.00: Program lokalny;
18.30: Modlitwa wieczorna;
18.50: Artysty-Galerie: „Czekając na Białą Lokomotywę” – wid. poetycko-malarskie;
19.30: Brahms w interpretacji Hanny Lackert (skrzypce);
20.00: Siódmka w „Jedynce”;
21.00: Teatr czyli świat – z J. Treła rozmawia A. Zurowski;
21.30: Panorama dnia;
21.45: Sport;
21.55: Akademia polskiego filmu – „Ślepy tor”.

ŚRODA

Program I

9.00: Program dnia;
9.05: „Kleks w Kosmosie” (1) „Porwanie Agnieszki” – film polski;
11.25: „Kraina wody, wiatru i piasku” – film dok.;
10.55: Studio sport;
12.05: Video-top;
12.25: Worladnet przedstawia;
14.00: Tele-audio-video;
14.05: Zofia Kucówna – pr. publ. kultur.;
14.45: W starym kinie: „Festiwal Chaplinowski” – film USA;
16.55: Studio sport: Irlandia-Polska;
17.45: (w przerwie meczu) Teleexpress;
18.45: Reportaż;
19.00: Wieczorynka;
20.05: „Dynastia” – serial USA;
20.55: Teatr formatu pocztówki – pocztówki telewizyjne K. Swinarskiego – pr. dok.;
21.55: Recital Tiny Turner.

Program II

CNN – Headline News: 8.00, 10.00, 23.15;

7.15: Powitanie;
8.10: „Denver-ostatni dinozaur” – film anim. USA;
9.05: Program rozrywkowy;
9.30: „Diabelski młyn” – rep.;
10.15: Magazyn TV Śniadaniowej;
10.30: „Czar czterech kółek” – pr. filmowy;
11.00: Dookoła świata – Na Saharze;
11.30: „J. Strauss niekoronowany król” – film biogr. niem.;
13.30: Super Zenon;
13.50: Podróże w czasie i przestrzeni;
14.40: „Opaliński” – film dok.;
15.10: Twarz roku ’91 – relacja z konkursu;
16.00: Program dnia;
16.05: „Zmiennicy” (9) – serial TP;
17.00: Godzina z J. Kryszakiem;
18.05: „M.A.S.H.” – serial USA;
18.30: „Droga” – film dok.;
19.30: F. Chopin – Sonata G-moll;
20.00: Księgarnia „Dwójki”;
20.30: Śpiewa S. Toczyńska;
20.50: Punkt widzenia – pr. publ.;
21.30: Panorama dnia;
21.45: „W labiryncie” – serial TP;
22.15: Wieczór kabaretowy w Caf. Filka.

**UWAGA WYKONAWCY
I REALIZATORZY INWESTYCJI
PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE**

"AKIRA"

prowadzi kompleksowe zaopatrzenie
materiałowe budów.

Zapewniamy rytmiczne dostawy na plac budowy
w uzgodnionych terminach.

Ponadto posiadamy w sprzedaży hurtowej
i detalicznej materiały budowlane, izolacyjne
i pokryciowe, materiały do wystroju wnętrz,
glazury i terrakoty, materiały i urządzenia
sanitarne, szkło okienne, wykładziny, stolarkę
okienną i drzwiową oraz w szerokim wyborze
sprzęt gospodarstwa domowego.

ZAPRASZAMY DO HURTOWNI
Kupiski Stare 37 A, tel. 45-40
oraz **SKLEPÓW:** Łomża, ul. Polowa 49/51
Zambrów, ul. Białostocka 3

K-92-0

OGŁOSZENIA DROBNE

LEK. SPECJALISTA położnik-ginekolog Lech KOSTEWICZ Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki od 15.00. Zabiegi w całkowitym znieczuleniu (uśpieniu).

K-311-0

LASTRIKO - płytki, schody, parapety. Łomża, Nowogrodzka 53, tel. 168-695.

K-152-0

Firma **"PATTERN"** kupno, sprzedaż, pośrednictwo, nieruchomości, letnisk, mieszkań. P-17, 18-401 Łomża 3, tel. 38-76.

K-232-0

LEKCJE MUZYKI. Łomża, 18-403, skr. 21.

K-343-00

SKUP, sprzedaż, komis - meble używane oraz antyki. Łomża, ul. Obrońców Łomży 2.

K-358-0

MONTAŻ DODATKOWYCH DRZWI wejściowych, żaluzje, drewniane drzwi harmonijkowe, tapicerka drzwi, blacha, zamki, blokady. Łomża, Wojska Polskiego 13/1.

K-372-00

ŻALUZJE 140 tys./m kw. materiały zachodnie. Łomża, tel. 21-00.

K-396-0

SKLEP Motoryzacyjny TESMA - Oferuje: części fabryczne FSO, Polonez, Fiat 126p, Lada, akumulatory. Łomża, Sikorskiego 194 (przeniesiony z ul. Woj. Polskiego 28). ZAPRASZAMY.

K-400-00

SPRZEDAM DOM z budynkiem gospodarczym w centrum Łomży, tel. 20-70 (godz. 9.00-15.00).

K-412-00

SPRZEDAM DOM z budynkiem gospodarczym (nowo wybudowany). Łomża, tel. 29-73.

K-431-0

ŁADĘ 1300 (1982) tanio sprzedam. Łomża, tel. 27-44 (po godz. 16.00).

K-430

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Konarzyce 18a k/Łomży.

K-432

WYNAJME działkę w centrum Łomży, tel. 51-15.

K-433

SPRZEDAM, wynajmę kiosk warzywniczy. Łomża, tel. 51-15.

K-433

SPRZEDAM rozbite Audi 100-58. Łomża, Wojska Polskiego 74.

K-434

KOREPETYCJE - matematyka, angielski. Łomża, tel. 169-361.

K-435

SPRZEDAM dom drewniany w dobrym stanie oraz sianowiazalke, młocarnię czyszczącą i prasę. Wiadomość: Aleksander Kossakowski, Tybory Olszowe-10, gm. Wysokie Mazowieckie.

K-436

"TARPAN" (1979) sprzedam tanio. Łomża, tel. 63-29 lub 30-59.

K-438

SPRZEDAM samochód Wartburg z silnikiem Volkswagena - nowy po wypadku. Stawiski, tel. 55-98.

K-439

PILNIE sprzedam dom z działką. Łomża, Fabryczna 7.

K-444

Do wynajęcia - powierzchnia na biuro, usługi (ciche), mała hurtownia. "TYTAN" Łomża, tel. 64-78 lub po 16.00 169-915.

K-445

SPRZEDAM grzejniki żeliwne, naczepe 19 t, ciągnik siodłowy Jelcz. Łomża, tel. 39-43 (po 17.00).

K-446

ROWERY - Łomża, Poznańska 156, tel. 168-093.

K-449-0

SPRZEDAM Fiata 126-Bis (1990). Łomża, tel. 169-296.

K-455

SPRZEDAM nową sypialnię "Schwering 200". Łomża, tel. 39-47.

K-450-0

SPRZEDAM sam. ciężarowy 4 t: Mercedes 608 (rok 1975); nowa buda blaszana. Wiadomość: Łomża, tel. 168-711.

K-456

DOM W STANIE SUROWYM: działki - sprzedam. Łomża-Kraska 15.

K-454

TANIO SPRZEDAM Nyse Towos na gwarancji. Łomża, tel. 47-85.

K-453

MIESZKANIA: M-1, M-2, M-3, M-4, domy, działki: w Łomży, Grajewie, Zambrowie, Kolnie sprzeda, kupi, wynajmie "ARKADIA". Łomża, ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 168-238, 169-908.

K-452

"CRISTINE SERVICE" przyjmie zlecenia na sprzątanie lokali mieszkalnych i usługowych. Czyszczenie dywanów. Łomża, Konstytucji 3 Maja 2, tel. 168-238 wew. 26.

K-451

SPRZEDAM rocznego Robura. Nadwozie zamknięte. Łomża, Aleja Legionów 29.

K-461

VIDEO-KAMERA. Łomża, Małachowskiego 3/17, tel. 169-822.

K-457-0

EUGENIUSZ BUKOWSKI - wizyty domowe u dzieci w Łomży, tel. 21-10.

K-458-0

TANIO SPRZEDAM FSO (1985 r.). Łomża, tel. 31-77 (po 15.00).

K-459

POSZUKUJE lokalu do wynajęcia w dobrym punkcie Łomży. Łomża, tel. 46-22.

K-463

PRZYJME współnika do produkcji sklejki, okleiny. Sprzedam przyczepę samobieżną TO-50; kombajn zbożowy Bizon, Śniadowo, tel. 17-61-59.

K-462

KAWIARNIA

poszukuje kucharki

ŁOMZA, ul. Polowa 45 (NOT).

K-90

SKLEP "PLASTUS"
w Łomży, Aleja Legionów 29

Oferuje:

artykuły papiernicze, kreślarskie
tapety i kleje produkcji PRM
zabawki, wózki, chodniki
środki czystości i chemia

K-460

HURTOWNIA "POLIMER"
SKLEP

w Piątnicy ul. Stawiskowska
(przy Urzędzie Gminy)

OFERUJĄ w ciągłej sprzedaży:

* farby, lakiery, kleje
oraz chemię gospodarczą.
ZAPRASZAMY w godz. od 8 do 16

K-448

CZYSTA ZDROWA WODA

Niezależnie od tego
czy czerpiesz wodę
z sieci wodociągów miejskich,
czy ze studni możesz polepszyć jej jakość.

FILTRY DO CZYSZCZENIA WODY!!!

Oczyszczą wodę z zawiesin powodujących jej
mętność, chloru, związków żelaza, manganu.
Przefiltrowana woda zachowuje niezbędne
dla organizmu człowieka sole mineralne i fluor.
Filtry posiadają atest Państwowego Zakładu Higieny
w Warszawie.

Sprzedaż wraz z montażem prowadzi:
sc. "ELWOGAZ"
ŁOMZA, ul. Ks. Janusza 10, tel. 169-187
oraz na stoisku firmowym
w SKLEPIE "JANTAR", Pl. Kościuszki
w Łomży.

K-447

AGRO-SYSTEM
Spółka Akcyjna

HURTOWNIA AUTO-SYSTEM WARSZAWA
Oddział Łomża, ul. Gw. Ludowej 14
tel. 169-627 wew. 237

OFERUJE DO SPRZEDAŻY HURTOWEJ

- papierosy krajowe i zagraniczne (wysoki rabat)
- sprzęt audio-video (telewizory i magnetowidy firmy GOLD-STAR),
- ketchup import 2000 zł (opakowanie 200 g).
- odzież,
- wózki dziecięce importowane,
- chodniki (import)
- zabawki,
- piwo i wino

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 8 do 15

K-443-0

HURTOWNIA PAPIEROSÓW

Łomża, ul. Poznańska 66

KONKURENCYJNA MARZA

HURTOWNIA

WYKULÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Pochodzenia krajowego
i zagranicznego
Piotr Dzieniszewski

Łomża, ul. Chętnika 31, tel. 20-26

Oferuje atrakcyjne towary

o konkurencyjnych cenach i marży.
Przy większych transakcjach cena może
ulec zmianie. Ponadto istnieje możliwość
dostarczenia towarów bezpośrednio do
odbiorcy.

HURTOWNIA CZYNNA CODZIENNIE

w godz. od 8-18

w soboty Od 8-14

- ZAPRASZAMY -

K 442

SKLEP

mondi 

ŁOMŻA, ul. Długa 19

ZAPRASZA:

- tylko u nas największy wybór obuwia sportowego renomowanych firm zachodnich,
 - tylko u nas oryginalne wyroby firmy FRUIT OF THE LOOM: sportowa odzież bawełniana.
- Jesteśmy jedynym prawnym przedstawicielem w/w firmy w Łomży.

ATRAKCYJNE CENY!

KUPUJĄC U NAS KUPUJESZ Z GWARANCJĄ

JAKOŚCI



UWAGA!

JEDYNA W WOJEWÓDZTWIE ŁOMŻYŃSKIM
Autoryzowana Stacja Obsługi rowerów, mopedów
i motocykli ZAKŁADÓW ROWEROWYCH „ROMET” S.A.
Naprawy gwarancyjne, przeglądy i pogwarancyjne.

ZAPRASZA

Tadeusz Skorupa - Zawady 8 k/Łomży.
Zakład czynny od 1 maja 1991 r. od 15.30 do 19.30.

K-401

KUPUJĄC U NAS, KUPUJESZ
ZAWSZE TANIEJ!
HANDLOWO-USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„Samopomoc Chłopska”
w Łomży.

zaprasza wszystkich odbiorców indywidualnych
i zakłady pracy do zakupu towarów w naszych
magazynach hurtowych.

CENY KONKURENCYJNE. ZAPRASZAMY

również do zakupów po najniższych cenach w naszych
sklepach.

- Sklep na terenie bazy hurtowej przy ul. Gwardii
Ludowej 8,

- Sklep spożywczo-przemysłowy przy ul. Wojska
Polskiego 1 (dawniej sklep sportowy „Turysta”)

Polecamy szeroki asortyment towarów spożywczych
i przemysłowych.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

INFORMACJE:

tel. centrali: 169-441

tel. bezpośr.: 60-04, 42-02

telex: 853201.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-HANDLOWE**

„IR - GRA”

w Janowie k/Łomży, tel. 49-05, tlx. 852379

PRODUKUJE:

- taśmy elastyczne (gumy różnego rodzaju)
- taśmy wrzecionowe różnego rodzaju
- kabel koncentryczny
- węże ogrodnicze

**PONADTO JAKO HURTOWNIA
OFERUJEMY:**

- konfekcję damską i męską
- dziewiarstwo
- bieliznę damską i męską
- odzież dziecięcą
- taśmy ozdobne, dodatki krawieckie
i gumy wkładowe, firanki, frędzle.

K-38

Wyrazy głębokiego żalu
z powodu śmierci

OJCA

Koledze Wiesławowi
MRÓZ

składają współpracownicy
z PHS O/W
w Łomży.

K 88

Wyrazy głębokiego żalu
z powodu śmierci

MĘŻA

Kolezance Krystynie
KACZMAREK

składają współpracownicy
z PHS O/W
w Łomży

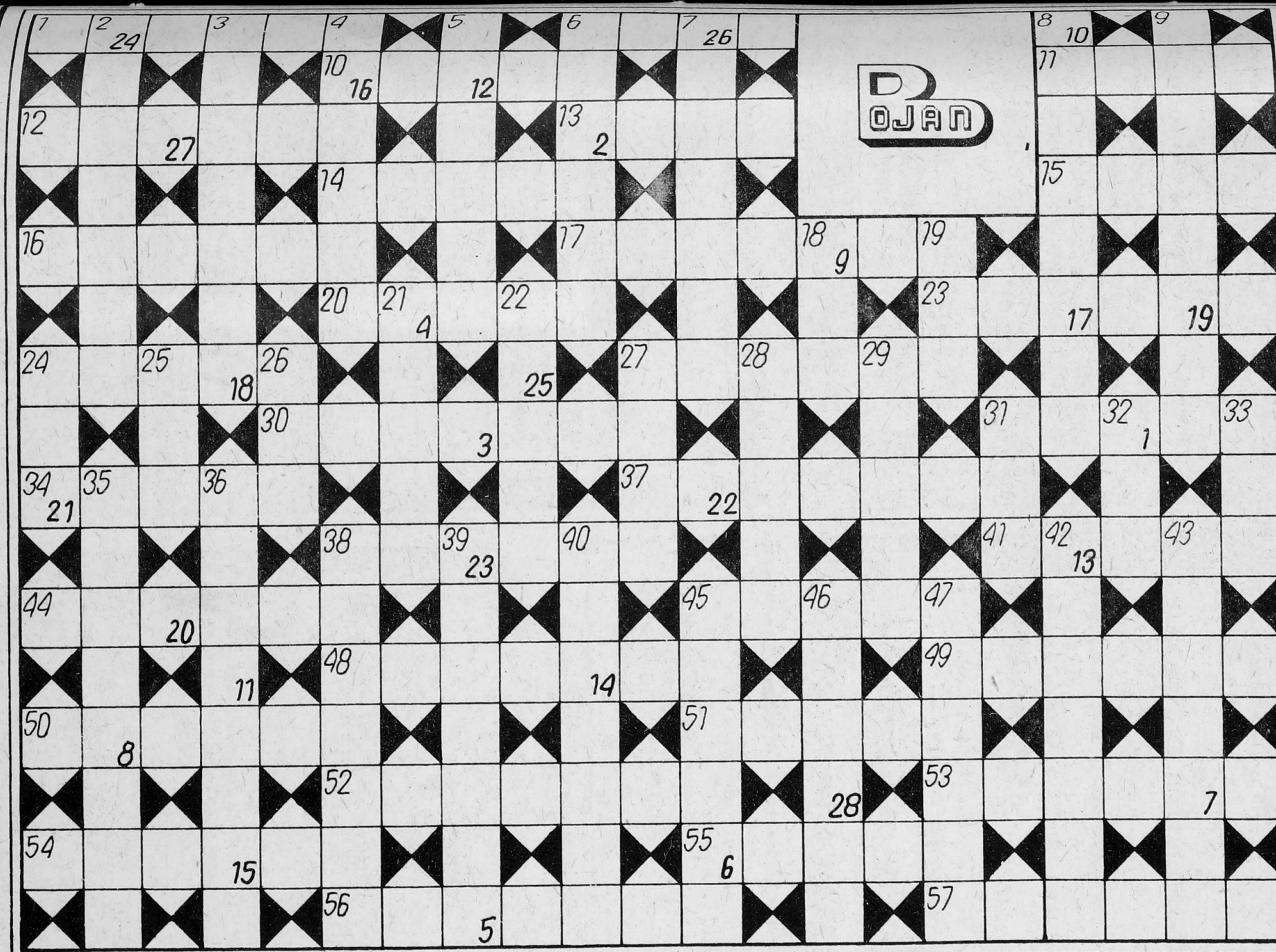
K-88

Wyrazy szczerego
współczucia

Panu Dyrektorowi
Tadeuszowi WALKUSKIEMU
z powodu śmierci **TEŚCIA**

składają pracownicy z PHS
O/W
w Łomży.

K-88



NAGRODY

I-500.000 ZŁOTYCH

II-300.000 ZŁOTYCH

III-200.000 ZŁOTYCH

Litery z krerek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 28 utworzą hasło.

POZIOMO: 1) właściciel statku rybackiego, 6) państwo z Hawaną, 10) coś okropnego, potwornego, 11) ustąpiła dnia 21 marca, 12) dacharz, 13) toczy się po zielonym suknie, 14) gdyby nie skakała to miałaby całą nóżkę, 15) bóg wojny, 16) uprzęż szorowa, 17) odmiana wiśni, 20) senne widziadło, 23) nabyte doświadczenie w wyniku wieloletniej pracy, 24) kompres, 27) część koła, 30) twórczyni dzieła literackiego, 31) w parku lub klasie do siedzenia, 34) największa nagroda filmowa, 37) twórca rogali, chałek, bułek, 38) likwidacja, 41) męczy starego człowieka, 44) dzieli dwa różne pomieszczenia, 45) zając morski, 48) krótka wzmianka w prasie, 49) ciągnie wilka do lasu, 50) sposób postępowania, 51) procesyjny wóz indyjski, 52) miasto w pn. Iraku nad Tygrysem, 53) miasto w Chinach, duży port nad Jangcy, 54) odgłos pracującego samochodu, 55) zwierzę futerkowe, 56) lilia afrykańska, 57) diabeł, czort.

PIONOWO: 2) bufor, 3) ciało niebieskie, 4) wojskowe polecenie, 5) sprzęt Bubki, 6) wróżenie z kart, 7) obuwie artystów tanecznych, 8) zdrobniale o gazetowej stronie, 9) wysypisko odpadków, 18) domena suma, 19) papuga z potężnym dziobem, 21) efemeryda, 22) wyłom, 24) niejedno w rosale, 25) broń Wilhelma Tella, 26) prezent, 27) materiał dekarcki, 28) imię naszej byłej Miss Świata, 29) lico, 31) wypływa z oka, 32) jednostka mocy prądu elektrycznego, 33) największa z ropuch, 35) przyjmuje życzenia 26 grudnia, 36) największa rzeka na świecie, 38) gra w karty, 39) szablon, maniera, 40) odmiana gryki, 42) strój księdza, 43) rodzaj ruchomego daszku, 45) koń maści białej w gniade łaty, 46) burza na morzu, 47) ziółko, gagatek. (HCL)

Wśród Czytelników, którzy w ciągu siedmiu dni od daty ukazania się numeru nadesłali prawidłowe rozwiązanie (hasło wraz z kuponem sponsora), rozlosujemy nagrody ufundowane przez spółkę „Bojan”.

Życzymy miłej zabawy.

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 13/91

Hasło: JEŚLI WYŚCIG Z INFLACJĄ WYGRAĆ CHCECIE, LOKUJCIE OSZCZĘDNOŚCI W BS-sie I BGŻ-cie.

Nagrody wylosowały: **KRYSTYNA PRZECHODZEŃ** z Zambrowa (ul. Fabryczna) – 300 tys. zł, **JADWIGA SITKOWSKA** ze Zbójnej (ul. Łomżyńska) – 200 tys. zł, **MIROSLAWA SZENK** z Łomży (ul. Mickiewicza) – 500 tys. zł. Serdecznie gratulujemy. Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ZE SPONSOREM